Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 18 KWIETNIA 1977 ROKU WYD. AB

26-IV-1945 NIE RUGI, NIE ZIEMI SKĄD NASZE RÓD

Nr 86 (10 070) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Gozdowice w powodzi flag

„Biało-czerwona nad Odrą 1977" wyrazem patriotyzmu i braterstwa broni

SŁONECZNY, piękny dzień sprzyjał uczestnikom zlotu „Biało-czerwona nad Odrą 1977", którzy licznie z województw: szczecińskiego, gorzowskiego, zielonogórskiego i koszalińskiego przybyli do Gozdowic i Siekierek, by oddać hołd uczestnikom operacji berlińskiej zapoczątkowanej 16 kwietnia 1945 r. forsowaniem Odry.

POD Pomnikiem Sapera w Gozdowicach, tonącym w powodzi flag, żołnierze polscy i radzieccy zaciągnęli wartę honorową. Wśród uczestników reprezentujących organizacje społeczne i młodzieżowe, zakłady pracy i organizacje sportowe, Wojsko Polskie, widać było frontowe mundury kombatantów ZBoWiD-owców. Wielu z nich przed 32 laty z tego właśnie miejsca szło do szturmu, by zwyciężyć.

Liczne hasła, transparenty i emblematy akcentowały przyjaźń polsko-radziecką, braterstwo broni i 60 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

KULMINACYJNYM punktem zlotu była manifestacja pod Pomnikiem Sapera z udziałem sztandarów wojskowych i kombatanckich. Otworzył ją hymn narodowy, po czym komandor zlotu (płk Ryszard Olejak, dowódca Pomorskiej Brygady WOP przypomniał wysiłek polskiego żołnierza w operacji berlińskiej. W krótkich słowach przemówił do zebranych szef Wojsk Inżynieryjnych Wojska Polskiego gen. bryg. Czesław Piotrowski. Zabrał także głos konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie Witalij Korolew. Przy wtórze werbli liczne delegacje społeczeństwa, Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej a także młodzieży złożyły pod pomnikiem wieńce i wiązanki kwiatów. Uroczystość zakończyła Międzynarodówka. Uczestnicy zlotu złożyli także kwiaty pod pomnikiem na Cmentarzu Wojennym w Siekierkach.

Zlot „Biało-czerwona nad Odrą" odbywał się już po raz drugi. Organizatorzy: Polski Związek Motorowy, Liga Obrony Kraju, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, 12 Dywizja Zmechanizowana, Wojska Ochrony Pogranicza — wszystkich zainteresowanych i współdziałających organizacji nie sposób wyliczyć — skorzystały z ubiegłorocznych doświadczeń. Impreza była barwniejsza, ciekawa, bogata w akcenty polityczne, a równocześnie stanowiąca spotkanie licznych rzesz uczestników. Zwiedzano Muzeum Sapera, przyglądano się pokazom jazdy konno zorganizowanej przez Stadninę Koni w Bielinie i PGR Witnica, pokazy jazdy gokartów z Klubu Motorowego „Bizon" w Chojnie, brano udział w konkursach na znajomość historii Wojska Polskiego, zawodach strzeleckich, zmotoryzowani odbywali próby zręczności prowadzenia swych pojazdów i odpowiadali na pytania z bezpieczeństwa ruchu drogowego. Były także fil-

(Dokończenie na str. 2)

W Stargardzie 157 młodych ludzi otrzymało legitymacje PZPR

Rosną szeregi partii

BYŁA młodość na tej sali i posiwiała skronie. Białe koszule, czerwone krawaty i stateczne, ciemne garnitury. Twarze z wypiekami, błyszczące oczy i powaga, stateczność, przyjazny uśmiech. Członkowie Zarządu Miejskiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Stargardzie, w rocznicę wręczenia 101 swoim aktywistom kandydackich legitymacji PZPR, urządzili drugie, bardzo uroczyste przyjęcie w szeregi partii najlepszych swoich członków. Było ich 157! A siwe włosy, stateczne garnitury i przyjazny młodzieży uśmiech należały do weteranów

(Dokończenie na str. 2)

Nowa ekspedycja do tajgi tunguskiej

MOSKWA PAP. Radioaktywny węgiel pochodzenia kosmicznego może stać się kluczem do rozwiązania tajemnicy katastrofy kosmicznej nad syberyjską tajgą w okolicach rzeki Kamienna Tunguska w 1908 roku — powiedział radziecki geochemik prof. Emlen Sobołowicz. Uczony jest kierownikiem ekspedycji, która wyruszy wkrótce z Kijowa na Syberię. Jego zdaniem, kosmiczne substancje, które spadły na ziemię, w ciągu kilkudziesięciu milionych lat nie uległy zasadniczym zmianom i obecnie można je badać i rozpoznać metodą różnych analiz. Naukowcy uważają, że na liczącym ok. 2 200 kilometrów kwadratowych terenie objętym wybuchem powinno znajdować się ok. 4 tys. ton materii kosmicznej. Dane, którymi dziś dysponuje nauka, pozwalają sądzić, że 70 lat temu do ziemskiej atmosfery wtargnęła głowa komety, która następnie rozerwała się nad syberyjską tajgą.

Jeszcze jeden potwór?

DJAKARTA PAP. H. Mahido — członek okręgowego zgromadzenia ustawodawczego na środkowym Sulawesi (Indonezja) — twierdzi, że na własne oczy widział w jeziorze Poso ogromnego potwora. Potwór — jak relacjonuje — miał głowę jak krowa, brzuch jak bawół, szyję długą jak pień orzecha kokosowego, ciało długości około 9 metrów.

Szef administracji jednego z regionów D. Limpadell, twierdzi, że widział podobną istotę w rzece Taripa oraz że jest ona znana miejscowej ludności, która pieszczotliwie nazywa ją „imbu". „Imbu" widują głównie rybacy, nawet dwa — trzy razy w miesiącu, najczęściej w nocy. Nie zdołali oni jednak złowić dotychczas żadnego „imbu".

Lato za pasem... CAF—UPI

Dziś obraduje w Warszawie

II Zjazd Socjalistycznego Związku Studentów Polskich

WARSZAWA. W sali Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczęły się dziś obrady II Zjazdu Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Blisko 500 delegatów reprezentujących wszystkie środowiska akademickie, serdecznie powitało przybyłych na obrady gości — członków najwyższych władz z premierem Piotrem Jaroszewiczem.

W ZJEŹDZIE, któremu przyświeca hasło „Ojczyźnie i partii nasze serca, umysły i czyny", uczestniczą delegacje organizacji studenckich z krajów socjalistycznych, a wśród nich delegacja studentów radzieckich, a także przedstawiciele kierownictwa międzynarodowego związku studentów.

II ZJAZD SZSP zbiera się w cztery lata od momentu powstania związku, który stanowi dziś integralną część polskiego ruchu młodzieżowego. Podsumowanie dotychczasowych osiągnięć i doświadczeń, a przede wszystkim określenie najważniejszych zadań i form udziału wszystkich studentów w realizacji programu VII Zjazdu PZPR — to główne cele, jakie stają przed delegatami na II Zjazd SZSP. Trafnie sformułować te zadania lepiej pozwoli bogactwo propozycji, wniosków i opinii zgłoszonych w powszechnej przedzjazdowej dyskusji oraz praktycznej realizacji programu nakreślonego przed czterema laty na konstytucyjnym zjeździe SZSP.

Radziecko-francuski eksperyment kosmiczny

MOSKWA PAP. Trwają przygotowania do nowego, radziecko-francuskiego eksperymentu kosmicznego „Śnieg-3". Głównym zadaniem tego eksperymentu będzie kontynuowanie badań astronomicznych poza atmosferą ziemską, a przede wszystkim badanie potoków promieniowania Gamma, pochodzących z różnych obiektów kosmicznych.

W ramach eksperymentu radziecka rakieta nośna wprowadzi na orbitę satelitę wyprodukowanego we Francji. We wszystkich fazach przygotowań i realizacji będą uczestniczyć uczeni obu krajów.

88 urodziny Charlie Chaplina

ZURYCH PAP. Charlie Chaplin — aktor amerykański, najwybitniejszy komik w historii filmu — ukończył 16 bm. 88 lat. Rocznicę urodzin obchodził w otoczeniu rodziny w swym domu w Corsier Sur Vevey (Szwajcaria). Tort urodzinowy został udekorowany rysunkiem melonika i laseczki — nieodłącznych atrybutów wielkiego „Charlie".

H. Jabłoński przyjął kierownictwo Tow. Przyjaciół ONZ

WARSZAWA, 16 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w obecności ministra spraw zagranicznych Emila Wojtaszka członków zarządu Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ z jego przewodniczącym prof. dr Remigiuszem Bierzankiem.

P. Jaroszewicz w woj. radomskim

RADOM, 16 bm. przebywał w woj. radomskim członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Premier interesował się zagadnieniami społeczno-gospodarczego rozwoju regionu, a głównie — radomskiego przemysłu.

Zbrodnicza organizacja neofaszystów

„Czarna Międzynarodówka"

PARYŻ PAP. Francuski tygodnik „L'Express" ujawnił ostatnio powiązania między zabójstwami sędziów włoskich, porywaniami na terenie Włoch, zamordowaniem pięciu adwokatów komunistycznych w Madrycie oraz głośnym włamaniem — największym w ostatnich latach — do banku w Nicei. Tygodnik stwierdzał, że za wszystkimi tymi zbrodniami kryją się neofaszyści zachodnioeuropejscy — członkowie „Czarnej Międzynarodówki". Ta terrorystyczna organizacja żyje nie tylko z okupów i napadów na banki, ale jest również wmieszana w nielegalny handel bronią oraz przemyt diamentów między Republiką Południowej Afryki a Mediolanem.

„L'Express" opisuje jeden z ośrodków szkolenia faszystowskich terrorystów w luksusowej willi Roquefavour (Francja), zakupionej trzy lata temu przez neofaszystowską organizację występującą pod nazwą „Grupy Badań i Studiów Cywilizacji Europejskiej" (GRECE). Jeden ze „stażystów" wchodzący w skład grupy 16 młodych ludzi oświadczył przedstawicielowi tygodnika: — Dzień zaczynaliśmy od zaprawy wojskowej. Trzeba było zaliczyć tor przeszkód, strzelanie z karabinu, a po południu wysłuchać wykładów na takie tematy jak rasizm biologiczny, metody selekcji itp. Wieczorem śpiewaliśmy wspólnie pieśni na chwałę bogów pogańskich, składaliśmy hołd zachodzącemu Słońcu.

W ośrodku odbywają się również szkolenia dorosłych terrorystów, zwożonych luksusowymi samochodami z Francji, Belgii, Hiszpanii i Włoch.

Pole diamentowe odkryto w Kolorado

WASZYNGTON PAP. W północno-wschodniej części stanu Kolorado odkryto rozległe pole diamentowe, uznane przez ekspertów za opłacalne do podjęcia eksploatacji. Formacje skalne są tam podobne do formacji w rejonach kopalń diamentów w Afryce Południowej. Jedyne dotąd odkryte w Ameryce Północnej pole diamentowe znajdowało się w pobliżu Murfreesboro w stanie Arkansas. Odkryto je w 1906 r. i eksploatowano do 1919 r.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Odpowiadają na krytykę ◆ Internat – mój dom ◆ Woda w cenie ◆ Motoryzacyjny żywioł ◆

Egz. obow. Reg. 39/77

Rosną szeregi partii

(Dokończenie ze str. 1)

ruchu młodzieżowego i robotniczego — działaczy KPP, PPR, kombatantów, których młodzież zaprosiła do klubu WSS „Społem", aby wspólnie z nią przeżyli ten ważny w jej życiu moment. Moment otrzymania czerwonej legitymacji, która raduje, powoduje dumę, ale też zobowiązuje. Nakazuje poważniej myśleć o sobie, swoim postępowaniu w pracy i życiu, myśleć z troską o swoim zakładzie, miejscowości, Ojczyźnie.

MOMENT wręczenia partyjnej legitymacji, czy to kandydackiej, czy już członkowskiej zawsze jest emocjonujący, a cóż dopiero jeśli odbywa się w scenerii jaką od roku stwarzają stargardzkiej młodzieży tamtejsi działacze ZSMP i KM PZPR i jeśli legitymację otrzymuje się z rąk przedstawicieli wysokich instancji partyjnych. W sobotę legitymacje kandydackie 157 najlepszym aktywistom ZSMP ze stargardzkich zakładów pracy wręczali: sekretarz KW PZPR Stefan Janusiewicz, przew. WKKP Julian Lenart, I sekretarz KM PZPR w Stargardzie Stanisław Gręda i Stefan Usnarski, działacz PPR, przew. zespołu d.s. działaczy ruchu robotniczego KM PZPR.

Co kilka minut na podium, pod dużym napisem „Wierni Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej" staje rząd młodych ludzi — dziewczęta i chłopcy. Robotnice i robotnicy stargardzkich fabryk, warsztatów i sklepów. Trafiają się zielone mundury instruktorów ZHP. Są nawet mundury granatowe.

NAJPIERW padają nazwiska: Lucyna Ewa Bogońska z „Luxpolu", Władysław Kawala z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego i Krzysztof Wesołowski, kolejarz z węzła PKP. Oni to przed rokiem jako 99, 100 i 101 otrzymali legitymacje kandydackie. Dziś otrzymują członkowskie. Potem jako pierwsi otrzymują legitymacje kandydackie: Barbara Stach, Mieczysław Śliwiński i Jolanta Gałecka. Są kwiaty, dużo kwiatów, a z głośnika płynie dyskretnie muzyka Szopena. Następna grupa, i jeszcze jedna. Jako 99 otrzymuje legitymację Grażyna Bartoszko, 100 — Jerzy Bartosiak, a 101 — Ryszard Skwarski. Po nich jeszcze 56 osób. Duża grupa.

Jadwiga Dubako, przewodnicząca koła ZSMP przy SPBO, już kandydatka PZPR, a także odznaczona odznaczeniem im. Janka Krasickiego dziękuje za zaufanie, docenienie tego co zrobili w ZSMP, mówi, że chcą postępować tak, aby dobro i sprawiedliwość były zawsze na ważnym miejscu w ich życiu, że chcą być dobrymi obywatelami, i melduje. Melduje, że stargardzka młodzież ZSMP-owska zobowiązuje się przepracować 10 tysięcy godzin przy budowie amfiteatru, stadionu KS „Błękitni", kortu tenisowego, rozbiórce elewatora, 3 tysiące godzin w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych, oraz w zakładach przy remontach i konserwacji. Tam gdzie jest najbardziej potrzebna. Zbudować to co jej jest potrzebne i miastu.

— WIERZĘ, że wy, młodzi ludzie w szeregach naszej partii będziecie swą postawą oddziaływać na wszystkich kolegów. I jestem przekonany, że nie zabraknie wam hartu, aby na drodze budowy socjalizmu usuwać te wszystkie przeszkody, które hamują szybki rozwój — mówi do młodzieży działacz ZWM i PPR, teraz mówi w imieniu KW PZPR, Julian Lenart.

A weteran ruchu robotniczego Stefan Usnarski kończy swe wystąpienie tak:

— Chcę was młodych zapewnić, że członkowie partii widzą w was dużą siłę, że w swoich zakładach pracy, w gronie członków partii, będziecie przyjęci serdecznie i po ojcowsku, zwłaszcza przez tych najbardziej doświadczonych. Korzystajcie z ich pomocy i doświadczenia!

TAK OTO dłoń już spracowana wyciąga się w stronę młodości. Do tych młodych współtowarzyszy partii, z którymi odtąd wspólnie czynić będą to, i tak, jak nakazuje Partia i serce. Może nie z jednakową już siłą, ale z równym umiłowaniem Ojczyzny — Polski Ludowej.

(aż)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Iwonicz-Zdrój" z Manchesteru.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Ciechocinek" do Gdyni,
m/s „Kopalnia Sośnica" do Danii,
m/s „Suwałki" do Danii,
s/s „Sołdek" do Danii,
s/s „Szczecin" do Danii.

W PORCIE:

DZIŚ RANO w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście przebywało łącznie z oczekującymi na redzie 51 statków różnych bander.

Portowcy Świnoujścia zakończyli odładunek brazylijskiej rudy żelaza ze statku band. CSRS m/s „Trініec". Masowiec ten z resztą ładunku przybędzie do portu szczecińskiego.

W ciągu soboty i niedzieli dokerzy ZPS przeładowali łącznie ponad 115 tys. t różnych towarów.

Samolotem z Gdańska nad Morze Czarne

ZAPEWNE wielu szczecinian udających się na wakacje nad Morze Czarne będzie wolało skorzystać z komunikacji lotniczej do Warny, Burgas i Konstancy via Gdańsk. Informujemy więc o szczegółach sezonowych połączeń Trójmiasta z południem Europy. I tak w okresie **od 1 czerwca do 14 października** w każdy wtorek i czwartek o godz. 9 startuje samolot do **Budapesztu** (przyloty godz. 13.10), w poniedziałki o godz. 9 do **Warny** (pow. g. 16), piątki godz. 9 — **Konstancy** (pow. 15.10), niedziele — **Burgas** g. 9 (pow. g. 16). Informacje tel. 31-11-61.

Gozdowice w powodzi flag

(Dokończenie ze str. 1)

my wyświetlane przez kino dzienne i grochówka serwowana z żołnierskich kuchni. Imprezy rozłożone w czasie i terenie przyciągały uwagę a jednocześnie sprzyjały spacerom nad Odrą.

ZE ZLOTEM w Gozdowicach — Siekierkach zbiegło się także zakończenie imprezy organizowanej przez dowództwo Wojsk Inżynieryjnych. Z okazji Dnia Sapera odbył się Zlot Przewodników Wojsk Inżynieryjnych WP, w którym uczestniczyli żołnierze wszystkich rodzajów broni. Wczoraj rano — w 2 dniu zlotu żołnierskiego — rozpoczęto spływ Odrą z Kostrzyna do Gozdowic. Zatrzymano się w Czelinie, gdzie przy pierwszym słupie granicznym złożono wiązanki kwiatów a następnie załogi 30 łodzi desantowych rozpoczęły 3-kilometrowy finisz do Gozdowic. Meta została usytuowana w miejscu, gdzie przed 32 laty polscy saperzy zbudowali most przez Odrę. Szkoda, że piękne to widowisko obejrzało niewielu uczestników „Biało-czerwonej nad Odrą". Saperzy nie poinformowali o nim publiczności zebranej w Gozdowicach.

NA zakończenie relacji dodajmy, że organizatorzy zlotu „Biało-czerwona nad Odrą" przygotowali okolicznościowe proporce i tzw. kałkomanie dla każdego z uczestników. Wszystkim, którzy w zorganizowanie tej pięknej, patriotycznej imprezy włożyli wiele wysiłku i starań należą się wyrazy szczerego uznania i podziękowań.

(wit)

SPOTKANIE KOMBATANTÓW W TRZEBIATOWIE

Z OKAZJI zbliżającej się 32 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, odbyło się w niedzielę w Trzebiatowie spotkanie kombatantów i byłych żołnierzy 1 i 2 Armii Wojska Polskiego, którzy osiedlili się po zakończeniu wojny na wyzwolonych zachodnich i północnych ziemiach polskich.

Sport * Sport * Sport

SZACHY

Po dwóch miesiącach gry 14 remisów

WSKUTEK przedłużającego się ćwierćfinałowego meczu pretendentów szachowych mistrzostw świata między Spasskim (ZSRR) i Hortem (CSRS), postanowiono, że zawodnicy ci rozegrają jeszcze tylko dwie partie. Jeśli i one nie przyniosą rozstrzygnięcia, wówczas o awansie do półfinału turnieju pretendentów zadecyduje losowanie.

Mecz Spasski — Hort trwa już 2 miesiące. 14 rozegranych partii zakończyło się remisem i stan meczu jest 7:7. Zwycięzca w półfinale grać będzie z Węgrem Portischem.

W telegraficznym skrócie

◆ W SUEDSTADT zakończyły się rozgrywki eliminacyjne mistrzostw Europy w koszykówce juniorów młodszych — „kadetów". Do finałów, które rozegrane zostaną w lipcu w Le Touquet, awansowały zespoły Polski i Belgii.

◆ POLSCY koszykarze zajęli piąte miejsce na turnieju juniorów w Manheim. W decydującym meczu Polska pokonała Włochy 73:70.

◆ POLSCY rugbyści w meczu o Puchar FIRA przegrali w Madrycie z Hiszpanią 3:11 (3:4).

◆ PRZYGOTOWUJĄCE się do mistrzostw świata w Wiedniu hokejowe reprezentacje CSRS i Kanady spotkały się w towarzyskim meczu w Pradze. Wygrali mistrzowie świata z Katowic, hokeiści CSRS 7:2 (3:1, 0:0, 4:1).

◆ DO finału turnieju tenisowego w Buenos Aires awansował Argentyńczyk Guillermo Vilas, po zwycięstwie nad Włochem Paolo Bertoluccim 6:3, 6:2. W finale Vilas zmierzył się z W. Fibakiem i wygrał w trzech setach 6:4, 6:3, 6:0.

◆ W MECZU eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata (grupa VIII) w Bukareszcie, Rumunia pokonała Hiszpanię 1:0 (1:0). Bramka w 6 min. padła z samobójczego strzału Benito. Widzów 40 tys.

TABELA GRUPY VIII

1. Rumunia	2:0	1—0
2. Hiszpania	2:2	1—1
3. Jugosławia	0:2	0—1

◆ Rozegrany w Wiedniu mecz eliminacyjny piłkarskich mistrzostw świata (grupa III) między Austrią i Turcją zakończył się zwycięstwem gospodarzy 1:0 (1:0).

Po tym spotkaniu w tabeli prowadzi Austria — 4 pkt., przed Turcją i NRD — po 3 pkt. i Maltą — 0 pkt. Wszystkie drużyny rozegrały po dwa mecze.

◆ PO RAZ 30 piłkarze Celticu Glasgow zdobyli mistrzostwo Szkocji. O triumfie Celticu zadecydował mecz z Hibernianem, który Celtic wygrał 1:0.

◆ W WOJ. wrocławskim rozegrany został w niedzielę ogólnopolski wyścig kolarski. Na starcie stanęła rekordowa liczba 412 zawodników z całego kraju, którzy walczyli o puchary redakcji „Rolnika Dolnośląskiego". W wyścigu głównym seniorów na dystansie 112 km startowało 159 zawodników. Zwyciężył Ryszard Szurkowski (Domel Wrocław) w dobrym czasie 2:33.15.

Duży Lotek

I losowanie:
8, 22, 25, 28, 35, 39, dod. 33
II losowanie:
2, 9, 15, 20, 29, 49
Końcówka banderoli: **1141**

Tydzień w Sejmie

● Doskonalenie pracy parlamentu ● Porządkowanie prawa ● Sytuacja pieniężno-rynkowa

W MINIONYM tygodniu Prezydium Sejmu spotkało się z członkami prezydiów komisji w celu omówienia niektórych problemów działalności Sejmu, jego komisji oraz pracy poselskiej. Zarówno w referacie marszałka Sejmu Stanisława Gucwy jak i w dyskusji podkreślano, że usprawnienie pracy Sejmu i jego organów ma istotne znaczenie dla realizacji zadań w poszczególnych dziedzinach życia państwowego i społecznego. Podkreślano m. in. celowość szerszego niż dotychczas konsultowania rozpatrywanych na forum sejmowym spraw z radami narodowymi, instytucjami i organizacjami społecznymi i zawodowymi oraz ekspertami, a także pełniejsze go wykorzystywania uwag, opinii i wniosków społeczeństwa.

Stwierdzano, że zaangażowanie przez posła w Sejmie jego społecznej wiedzy, w warunkach rzeczowej dyskusji i wymiany różnorodnych poglądów, w znacznym stopniu ułatwi wypracowanie najlepszych rozwiązań w sprawach będących przedmiotem prac Sejmu i jego organów. Istotne znaczenie w tej dziedzinie mają także poselskie wyjazdy w teren i systematyczne kontakty posłów z wyborcami. Wskazywano m. in. na konieczność szczególnie wnikliwej pracy komisji sejmowych podczas rozpatrywania projektów planu i budżetu oraz sprawozdań rządu z ich realizacji, ponieważ problematyka ta dotyczy w istocie całokształtu działalności państwa.

Wiele uwagi poświęcono roli posłów w procesie stanowienia prawa, pracom komisji nad projektami ustaw i sejmowej kontroli ich wykonywania. Wskazywano, że poważne osiągnięcia Sejmu w tej dziedzinie służą usprawnianiu działalności organów państwowych, sprzyjają przestrzeganiu prawa i doskonaleniu systemu prawnego. Akcentowano także konieczność dalszego rozwijania przez środki masowego przekazu wszechstronnego informowania społeczeństwa o pracy Sejmu i posłów.

• • •

SEJMOWA Komisja Prac Ustawodawczych rozpatrywała wyniki prac nad porządkowaniem resortowych aktów prawnych, które stanowią najliczniejszą grupę aktów prawnych wydawanych przez naczelne i centralne organa administracji państwowej. Przepisy te nie normują wprawdzie bezpośrednio sfery praw i obowiązków obywateli, znaczny jest jednak ich wpływ na sposób załatwiania spraw obywateli. Począwszy od 1972 r. w większości resortów rozpoczęto opracowywanie programów doskonalenia prawa. Podjęte prace przyczyniły się do tego, że liczba obowiązujących resortowych aktów prawnych o charakterze ogólnym zmniejszyła się z 89 tys. w roku 1968 do 19 tys. w roku 1976. Dokonano także istotnego postępu w ograniczaniu wydawania nowych aktów prawnych. Potrzebne jest jednak dalsze doskonalenie systemu przepisów resortowych. Sprzyja temu dokonywana w Urzędzie Rady Ministrów kolejna weryfikacja obowiązujących aktualnie aktów prawnych wydanych przez prezesa Rady Ministrów oraz Radę Ministrów i jej organa. W wyniku tej weryfikacji uchylono już ponad tysiąc aktów prawnych. Komisja pozytywnie oceniła przeprowadzone dotychczas prace nad doskonaleniem i porządkowaniem prawa, zwracając uwagę na jego rosnące znaczenie w życiu społecznym i gospodarczym kraju. Postulowano dalsze ograniczenie liczby wydawanych aktów resortowych i położenie większego nacisku na ich kontrolę merytoryczną. Kontrola ta powinna uwzględniać ocenę efektywności społecznej przepisów prawnych, zwiększyć ochronę interesów obywateli oraz zapewnić równowagę między kompetencjami naczelnych organów administracji i organów terenowych.

• • •

NA POSIEDZENIU Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, poświęconym rozpatrzeniu informacji o sytuacji pieniężno-rynkowej oraz o pieniężnych dochodach i wydatkach ludności stwierdzono, że dynamika planowanych na br. dostaw towarów rynkowych przewyższa planowane tempo wzrostu funduszów nabywczych ludności. Sprawą o decydującym znaczeniu jest obecnie struktura asortymentowa i jakość wyrobów oraz sprawny rozdział towarów.

Struktura planowanych dostaw stopniowo zbliża się do struktury popytu. Plan przewiduje najwyższą dynamikę dostaw w tych grupach towarów, na które największe jest zapotrzebowanie. Ogólna wartość konsumpcyjnych artykułów przemysłowych dostarczanych na rynek będzie w wyższa niż w roku ubiegłym o 8,8%. Szczególnie wysokie tempo wzrostu założono w dziedzinie produkcji mebli, wyrobów przemysłu chemicznego i elektromaszynowego. Dostawy żywności, łącznie z używkami, wzrastają o 7,2%, co w większości artykułów powinno pokryć zapotrzebowanie rynku. Podjęte decyzje o imporcie mięsa i ograniczeniu jego eksportu umożliwiły ustalenie planu dostaw na rynek (łącznie z drobiem) na poziomie wykonania planu w roku ubiegłym. Podejmowane są nadal różnorodne środki dla złagodzenia niedoboru mięsa.

Dla zachowania równowagi pieniężno-rynkowej duże znaczenie ma zapewnienie dyscypliny wzrostu dochodów ludności. Uzasadniony jest taki wzrost dochodów, który ma pełne pokrycie w wynikach pracy. Stąd konieczność racjonalnej gospodarki funduszami płac, jak też umacnianie kontroli wypłat.

SPRAWOZDAWCA

Dewizowe misie

PRAWIE 400 rodzajów zabawek wykonuje Spółdzielnia Pracy „Miś" w Siedlcach, a co roku jej wzorcownia opracowuje 70 nowych modeli, które uzupełniają bogaty asortyment. Wybór jest wielki — różne lalki, puchate zwierzaki, zabawki z pozytywkami wygrywającymi kołysanki. I oczywiście misie, które bez względu na modę, zawsze cieszą się ogromnym powodzeniem i od lat są zabawkami najbardziej lubianymi przez dzieci.

Wyroby siedleckiego „Misia" mają duże wzięcie w kraju i za granicą, toteż spółdzielnia co roku zwiększa produkcję o 30 proc., aby podołać rosnącym zamówieniom. Znaczna część zabawek jest przeznaczona dla odbiorców z Europy zachodniej.

Chemikaliowce — tematem międzynarodowego sympozjum w Szczecinie

STOCZNIA Szczecińska na przestrzeni ostatnich kilku lat zdobyła reputację najlepszego specjalisty w Europie w dziedzinie konstrukcji tankowców do przewozu chemikaliów. Chemikaliowce, których serię 12 jednostek kończy budować Stocznia „Warskiego", należą do największych statków tego typu na świecie. Niewiele też stoczni ma techniczne i technologiczne możliwości podjęcia się podobnego zamówienia. Warto przypomnieć, że twórczy wysiłek szczecińskich konstruktorów i budowniczych zaowocował także uznaniem chemikaliowca „Bow Fortune" światowym statkiem roku 1975. Chemikaliowiec zdobył też miano „Mister Eksportu 1976" na ubiegłorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich.

20 kwietnia rozpocznie się w Szczecinie międzynarodowe sympozjum poświęcone tankowcom do przewozu chemikaliów. Organizatorem jest Naczelna Organizacja Techniczna w Szczecinie przy współpracy The Axel Johnson Group (Szwecja) i Frank Mohn A/S (Norwegia). Celem sympozjum jest zebranie i przedstawienie specjalistom w Polsce i Związku Radzieckim, zainteresowanym tą dziedziną, całego dostępnego dzisiaj „know how" w zagadnieniach związanych z tankowcami do przewozu chemikaliów.

PRELEGENCI reprezentują znane firmy szwedzkie, brytyjskie, holenderskie i norweskie, a także Stocznię Szczecińską im. A. Warskiego i Politechnikę Szczecińską i są wybitnymi specjalistami w tej dziedzinie. Oprócz problemów projektowania, konstrukcji i budowy zbiorników do przewozu chemikaliów poruszane będą zagadnienia związane z ładunkami, materiałami zastępczymi oczyszczaniem zbiorników ładunkowych, ekonomią, bezpieczeństwem i prognozami dotyczącymi tak konstrukcji jak i ładunków.

(wit)

Zbrodnia w Bydgoszczy

W BYDGOSZCZY popełniono w jednym z domów mord na 56-letniej Władysławie O., będącej współwłaścicielką prywatnego sklepu z artykułami motoryzacyjnymi i domowymi w Nakle. Morderstwo pierwszy odkrył syn. Z pierwszych oględzin miejsca zabójstwa wynika że ofiara stoczyła walkę z mordercą, który najpierw uderzył ją tępym narzędziem, a następnie wbił nóż w szyję. Zbrodniarz skradł następnie biżuterię należącą do zamordowanej. Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa i KM MO w Bydgoszczy. Dotąd sprawcy zbrodni nie ujęto.

Niebezpieczeństwo umiędzynarodowienia konfliktu

Zacięte walki w Zairze

WEDŁUG informacji napływających z Kinszasy, w południowozairskiej prowincji Szaba trwają ciężkie walki między wojskami rządowymi a oddziałami powstańców. Toczą się one w rejonie miejscowości Kanzenze i Nasandoe, w pobliżu ważnego ośrodka przemysłu wydobywczego — miasta Kolwezi. Według opublikowanego w Paryżu komunikatu Narodowego Frontu Wyzwolenia Konga, który stoi na czele powstania, wojska rządowe w toku tych walk straciły 40 żołnierzy.

Z informacji agencji prasowych wynika, że USA zamierzają znacznie rozszerzyć swą ingerencję w konflikt wewnętrzny w Zairze. Agencja UPI podała, że najemnicy amerykańscy, których werbunek odbywa się na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, będą wysyłani do Zairu w ciągu tygodnia.

* * *

SEKRETARZ generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA) William Etek Mbumua opuścił Addis Abebę, udając się do Luandy. Agencje podkreślają, iż jego podróż do stolicy Angoli związana jest z poszukiwaniem „afrykańskiego rozwiązania" kryzysu w Zairze. W oświadczeniu OJA, opublikowanym w Addis Abebie, stwierdza się, że istnieje wielkie niebezpieczeństwo umiędzynarodowienia konfliktu w Zairze, co uniemożliwiłoby znalezienie afrykańskiego rozwiązania problemu.

* * *

W STOLICY Ludowej Republiki Angoli odbyły się wstępne rozmowy przed rozpoczynającą się następnego dnia konferencją na szczycie pięciu afrykańskich „państw frontowych", tj. graniczących z Rodezją (Zimbabwe), Namibią i Republiką Południowej Afryki — krajami, których rdzenna ludność toczy walkę o wyzwolenie spod ucisku kolonialnego i rasowego. Prezydenci Mozambiku, Tanzanii, Zambii, Botswany i Angoli spotkają się po raz pierwszy w Luandzie, w chwili, gdy na terytorium sąsiedniego Zairu, w prowincji Szaba (dawna Katanga) postępowa partyzantka Narodowego Frontu Wyzwolenia Konga, pod przywództwem M. Bumby prowadzi zacięte walki z wojskami prezydenta Mobutu i z marokańskim korpusem interwencyjnym.

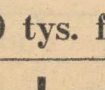

PRAWICA LIBAŃSKA KORZYSTA Z IZRAELSKIEJ POMOCY

◆ Według informacji napływających z pogranicza libańsko-izraelskiego, Tel-Awiw rozpoczął transport żywności dla prawicowych sił Libanu. Utworzony w Izraelu „Komitet pomocy dla Libanu południowego" wysłał w ubiegłym tygodniu wojskom prawicy libańskiej 8 ciężarówek z żywnością.

WYBORY W BELGII

◆ Według pierwszych wyników, opartych na danych z części okręgów wyborczych, można ustalić pewne tendencje, jakie zarysowały się w niedzielnych wyborach w Belgii. Dane pozwalają — jak się wydaje — na sformułowanie następujących wniosków: wzrost wpływów chadecji we Flandrii, wzrost wpływów socjalistów w Walonii, utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania liberałów we Flandrii, przy jednoczesnym umocnieniu ich pozycji w Walonii.

ODMOWA WYDANIA WIZ DELEGACJI ZSRR

◆ Departament Stanu USA poinformował, że władze amerykańskie odmówiły wydania wiz wjazdowych radzieckiej delegacji związkowej, zaproszonej do Kalifornii na zjazd Związku Zawodowego Robotników Portowych. Przedstawiciel Departamentu Stanu uzasadnił powyższą decyzję tym, że członkowie delegacji związkowców radzieckich są komunistami. Prasa amerykańska zwraca uwagę na to, że decyzja Departamentu Stanu jest sprzeczna z postanowieniami Aktu Końcowego KBWE, zwłaszcza dotyczącymi rozwoju kontaktów między narodami krajów uczestniczących w tej konferencji.

I. RABIN ZREZYGNOWAŁ...

◆ Agencje zachodnie podały z Tel-Awiwu, że żona premiera izraelskiego, Lea Rabin została skazana przez sąd w tym mieście na grzywnę w wysokości 2 450 tys. funtów izraelskich za posiadanie konta w banku zagranicznym bez odpowiedniego zezwolenia. Prokurator oskarżył ją o 8 nielegalnych transakcji, dla których wykorzystała rachunek w jednym z waszyngtońskich banków. Po ogłoszeniu wyroku skazującego jego żonę, Icchak Rabin oświadczył członkom gabinetu w Jerozolimie, że bierze urlop aż do czasu po wyborach parlamentarnych, które odbędą się 17 maja. Oznacza to w praktyce, że Rabin zrezygnował z kierowania rządem i całkowicie odsunął się od władzy. Mianował on swoim zastępcą ministra obrony Szimona Peresa, który będzie pełnił obowiązki premiera.

CZECHOSŁOWACKIE szkło artystyczne i użytkowe cieszy się uznaniem na całym świecie. Sława ta jest w pełni zasłużona — wystarczy wspomnieć o pięknych formach, nie powtarzalnych barwach i walorach artystycznych szklanych wyrobów.

Jednym z twórców, którym czechosłowackie szkło zawdzięcza swoją wysoką jakość, jest Pavel Hlava, prawdziwy mistrz w swoim zawodzie, wszechstronny artysta, autor wielu szkieł artystycznych, wytwarzanych jego własnymi metodami.

Prace Hlavy z uwagi na ich duże walory artystyczne znajdują się w wielu zagranicznych muzeach. Były też wielokrotnie prezentowane na wystawach indywidualnych i zbiorowych. Obecnie można je oglądać na wystawie w Galerii „Koszykowa" w Warszawie.

NA ZDJĘCIU: szkło artystyczne Pavla Hlavy z Czechosłowacji.

(CAF — Rozmysłowicz)

Manewry lotnictwa amerykańskiego w Europie

WASZYNGTON PAP. Ponad 200 amerykańskich myśliwców i innych samolotów weźmie udział w manewrach armii USA w Europie. Jak poinformowało ministerstwo obrony USA ćwiczenia te rozpoczną się w najbliższych dniach i potrwają z przerwami do września. Zostaną one przeprowadzone w ramach opracowanego w sierpniu 1975 r. programu szkolenia wojsk USA stacjonujących za granicą.

Do bazy lotniczej w Erdingu (RFN) przybyło 18 amerykańskich ponaddźwiękowych samolotów wywiadowczych typu „Phantom RF-4". Tym samym rozpoczęła się jeszcze jedna wielka demonstracja lotnictwa NATO. Podano oficjalnie do wiadomości, że celem tych manewrów będzie „zaznajomienie lotnictwa wojskowego USA z warunkami stacjonowania i akcji bojowych w licznych strefach bloku NATO w Europie zachodniej".

Oświadczenie ministra kubańskiego

MADRYT PAP. Minister spraw zagranicznych Kuby Isidoro Malmiercia Peoli odrzucił na konferencji prasowej w Madrycie oszczercze twierdzenia, jakoby Kuba mieszała się do spraw wewnętrznych Zairu. Nie udzielamy — powiedział minister — ani wojskowej ani materialnej pomocy powstańcom działającym w Zairze.

Wspominając o stosunkach Kuby ze Stanami Zjednoczonymi Isidoro Malmiercia podkreślił, że dopóki Waszyngton całkowicie nie odstąpi od swojej polityki blokady Kuby, dopóty trudno mówić o przywróceniu stosunków z USA.

Kuchnia za 70 tys. franków

Ludwiku do komputera!

(Korespondencja z Paryża)

PRZEZ sześć dni podparyska supernowoczesna dzielnica Defense gościła 46 Międzynarodowy Salon Artykułów Gospodarstwa Domowego. Sprzedawano tu głównie informacje, idee i modę kuchenno-łazienkową świata. Wydać zasiorniaka owszem, można było, najpierw na bilet — 12 franków, potem na różne gadgety — np. nóż, który przekrawa butelkę, czyniąc z niej wazon do sztucznej różyczki (30 franków), czy drobiazgi kuchenne w rodzaju elektrycznej płytki do smażenia naleśników (220 franków), maszynki do parzenia kawy, która przygotowuje napar na zaprogramowaną godzinę...

Resztę się głównie oglądało i słuchało. Wystawcy salonu — nazwanego przez Francuzów „gadanym" — chcieli przede wszystkim poinformować potencjalnych nabywców a nie przekonywać ich do kupienia konkretnych przedmiotów. Rynek francuski jest już bowiem w dużym stopniu nasycony — 99 procent rodzin ma lodówki, 73 procent dysponuje pralkami etc.

Producenci demonstrowali więc ulepszone modele pralek ze zmniejszoną ilością programów, ale za to suszące automatycznie bieliznę, lodówki z oddzielnie otwieranymi zamrażalnikami o dużej pojemności, piecyki elektryczne na promienie podczerwone, w których można za jednym zamachem piec ciasto, rybę i mięso, nie obawiając się o zapach i jakość produktów. Ceny „ulepszonych" elementów wyposażenia kuchni i łazienek były wysokie (pralki i lodówki około 8—10 tys. franków, piecyki 4—8 tys. franków). Producenci podkreślali jednak za każdym razem istotny postęp w oszczędności energii elektrycznej. Piekarniki elektryczne np. dzięki specjalnej izolacji z włókna szklanego zużywają już o 30 procent mniej prądu.

Próbowano także przekonać potencjalnych klientów o walorach maszyn do mycia naczyń. Na razie bowiem tylko 9 proc. francuskich rodzin myje automatycznie swoje talerze i sztućce. Maszyny te nie zrobiły we Francji kariery, ponieważ nie można było w nich w ogóle myć garnków, patelni etc. Pokazały się więc nowości — drogie, ale oszczędzające energię elektryczną i myjące już garnki.

Nowości? Też były. Reklamowano np. magielnice elektryczne, które mają wyprzeć coraz bardziej udoskonalane żelazka. Odrębny dział zajęły zamrażarki, które zdaniem producentów powinni nabywać właściciele „normalnych" lodówek — od małych do takich, w których panie domu mogą zgromadzić zapasy żywności na kilka miesięcy.

Przebojem salonu był jednak minikomputer. Gospodyni — tradycyjna pani domu w fartuszku i chusteczce na głowie? To już przeszłość. Jeśli wierzyć ekspozycji, każda z nas zyska niebawem nowe kwalifikacje programistki. Pierwszy na drogę postępu wkroczył król Arabii Saudyjskiej Fajsal, który zamówił mikrokomputer za skromne 18 tys. dolarów (70 tys. franków). Na centralnym pulpicie tego urządzenia zgrupowane są klawisze zarządzające kuchnią elektryczną, piekarnikiem, lodówką, pralką, maszyną do mycia naczyń, kamerą „nadzorującą" bawiące się dzieci, a także drzwiami wejściowymi do tak nowocześnie urządzonego domu. Sceptyczne Francuzki twierdziły jednak, że dwa razy więcej czasu zajęłoby im zgłębianie instrukcji i reagowanie na komputerowe dane niż tradycyjne kierowanie gospodarstwem domowym.

Hanna KOPIERSKA

Protest Panamy

WASZYNGTON PAP. Panama wystosowała protest wobec Stanów Zjednoczonych, które kontrolują strefę Kanału Panamskiego, w związku z aresztowaniem przez amerykańską policję wojskową rodziny panamskiej.

Rząd panamski uważa, że akcja władz amerykańskich, które aresztowały obywatela panamskiego, jego żonę i dwoje nieletnich dzieci, stanowi naruszenie praw człowieka i swobody poruszania się Panamczyków na własnym terytorium. Panama zażądała od strony amerykańskiej sprawującej kontrolę nad częścią terytorium Republiki Panamskiej przeprowadzenia szybkiego i dokładnego dochodzenia w tej sprawie.

Trudna sprawa z pornografią w USA

NOWY JORK PAP. Władze miejskie Nowego Jorku zostały postawione, w piątek, w stan oskarżenia przez Roda Swensona, dyrektora nowojorskiego teatru „pornograficznego" który zarzucił im, że „w brutalny sposób pozbawiły jego placówkę możliwości wystawiania sztuk". Zażądał on 3 mln dol. odszkodowania za straty, jakie poniósł w wyniku popieranej osobiście przez mera Nowego Jorku, Abrahama Beame'a, akcji policji, która 25 marca zamknęła jego teatr.

Od przeszło roku mer Nowego Jorku prowadzi ożywioną kampanię przeciwko pornografii, a władze zamknęły w jej wyniku ok. 60 placówek zajmujących się dostarczaniem demoralizującej rozrywki. Jego akcja nie jest odosobniona. W tym tygodniu trzy dni z rzędu setki manifestantów gromadziły się na Times Square, przed gmachem teatru Roda Swensona, by zaprotestować przeciwko apoteozie gwałtu na Broadwayu, zwiększeniu się liczby postytutek w licznych „barach topless", amoralnym dziesiątkom księgarni pornograficznych i działającym tu wyspecjalizowanym w pokazywaniu wszelkich form seksu kinom.

Przeciwko fali pornografii na Broadwayu występują również dyrektorzy tamtejszych poważnych teatrów, wystawiających wszystkie najsłynniejsze musicale amerykańskie. Obserwują oni odpływ publiczności od dobrej sztuki do mierноty. Wiele teatrów, prowadzących ambitną politykę repertuarową nie wytrzymuje konkurencji, zamyka swoje podwoje, z czasem przekształca się w sieć kin, które z kolei, by dobrze prosperować, przestawiają się na projekcje filmów o tematyce seksualnej.

Turystyka w ZSRR

MOSKWA PAP. W bieżącym roku przyjedzie do ZSRR przeszło 4 mln cudzoziemców, tj. o 10 proc. więcej niż w roku 1976. Według informacji radzieckiego towarzystwa „Inturist", liczba ośrodków turystycznych w ZSRR, przyjmujących zagranicznych gości, wzrosła dwukrotnie. Opracowano przeszło 140 nowych samochodowych, lotniczych, kolejowych, rzecznych i morskich tras po Związku Radzieckim. Obejmują one 135 miast.

Śladami zabójców prezydenta Kennedy'ego (7

— U NAS w Ameryce zbrodnię w Dallas po dziś dzień nazywa się „zabójstwem stulecia" — mówił mi eks-prokurator Nowego Orleanu Jim Garrison. — Ale to nie tylko zabójstwo. Był to w istocie rzeczy zamaskowany zamach stanu.

KARABINY Z CIA

DZIŚ w Dallas na placu Dealey można prawie codziennie zobaczyć grupy turystów stojące przed 6-piętrowym budynkiem z cegły, gdzie przed 13 laty pracował w Teksaskiej Składnicy Książek Szkolnych aresztowany wówczas za zabójstwo prezydenta Lee Harvey Oswald. Obecnie turystom pokazuje się okno, skąd strzelał Oswald i przyjezdni zadarłszy głowy, długo wpatrują się w szklany kwadrat okna na V piętrze.

Jednakże poza tym domem na placu Dealey jest jeszcze jedno interesujące miejsce o równie ponurej sławie — wzgórze porośnięte trawą. 22 listopada 1963 roku o godzinie 12.30, gdy na placu rozległy się trzy strzały karabinowe do prezydenta, większość świadków tragedii spojrzała bynajmniej nie w kierunku okien składnicy księgarskiej, ale na wznoszące się w pobliżu łagodna trawiaste wzgórze, skąd zza zarośli i kilku drzew słychać było strzały i wzniósł się na chwilę obłoczek dymu. Pierwszy strzał, który zranił prezydenta, zabrzmiał od strony składnicy, ale trzeci strzał, który dobił ofiarę, padł, jeśli wierzyć świadkom — z zielonego skweru na wzgórzu. U jego podnóża ludzie, chroniąc się przed kulami, padli na jezdnię. Jakaś kobieta krzyknęła: „Strzelają do prezydenta z zarośli!"

Grupa policjantów, towarzyszących prezydentowi, rzuciła się najpierw do drzwi magazynu. Jednocześnie jednak dowódca konwoju policyjnego wydał przez nadajnik radiowy rozkaz otoczenia wzgórza i ujęcia ukrytych tam strzelców. Tajni agenci, należący do ochrony osobistej prezydenta, którzy otoczyli go w tym momencie, twierdzili później, że łatwiej ostatni strzał padł ze wzgórza.

Bobby Hargis, policjant na motocyklu, który jechał obok samochodu prezydenta, również usłyszał wystrzał ze wzgórza, zatrzymał swój motocykl, wyciągnął rewolwer i rzucił się ku zaroślom na wzgórzu. Za nim popędził tam inny policjant Joe Smith, który dogonił za zaroślami podejrzanego nieznajomego, zagroził mu pistoletem i zażądał dokumentów. Zatrzymany pokazał legitymację agenta tajnej policji. Smith wziął go za uczestnika pościgu, przeprosił i znowu zaczął przeszukiwać placyk za krzakami.

Jak się potem okazało, nie było tam ani jednego agenta tajnej policji, ponieważ wszyscy oni podczas zamachu skupili się wokół rannego prezydenta, osłaniając go na wypadek powtórnego strzału.

Mimo, że tajemniczy snajperzy ze wzgórza koło placu Dealey zdołali uciec, policja w wyniku obławy na okolicznych ulicach zatrzymała sześciu mężczyzn usiłujących ukryć się przed patrolami policyjnymi. Zatrzymanych odstawiono do komisariatu policji, ale po krótkim przesłuchaniu, które nie dostarczyło żadnych poszlak przeciwko nim, zwolniono ich. Z trudnych do wytłumaczenia powodów policja nie sporządziła nawet zwykłego protokołu przesłuchania, nie zdjęła zatrzymanym odcisków palców i nie sfotografowała ich. Z tych 6 ludzi po czterech zaginął później wszelki ślad. Jednak że o dwóch coś wiadomo. Jeszcze, gdy prowadzono ich do komisariatu, fotoreporter, który przypadkiem się tam znalazł, z zawodowego przyzwyczajenia nacisnął migawkę i cudem zdjęcie to zachowało się do chwili obecnej. Widać na nim dwóch ludzi bliźniaczo podobnych z twarzy i postury do zdemaskowanych niedawno agentów CIA Howarda Hunta i Franka Sturgisa, aktywnych uczestników spisków organizowanych przez wywiad w celu morderstw politycznych.

Dopiero dwa lata temu pod naciskiem amerykańskiej postępowej opinii publicznej specjalna komisja rządowa z wiceprezydentem Rockefellerem na czele, badając dawne zbrodnie CIA, zajęła się sprawą Hunta i Sturgisa w związku z poszukiwaniem morderców Johna Kennedy'ego.

(cdn)

L. ANDRONOW

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

ORGANIZACJA RUCHU NA WYZWOLENIA

— W NAWIĄZANIU do notatki pt. „Tylko jeden znak drogowy", dyrekcja Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów informuje:

— Na ul. Mazowieckiej w czasie budowy drugiej jezdni al. Wyzwolenia wprowadzono czasowo ruch dwukierunkowy. Zgodnie z zatwierdzonym przez Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego projektem organizacji ruchu dla al. Wyzwolenia, ul. Mazowiecka na całej długości pozostaje jednokierunkową.

Na odcinku od al. Wyzwolenia do ul. Roosevelta została oznakowana dla ruchu jednokierunkowego. Odcinek drugi tej ulicy od ul. Mazurskiej do al. Wyzwolenia, będzie oznakowany zgodnie z zatwierdzoną organizacją ruchu po zakończeniu robót na przyległej jezdni al. Wyzwolenia.

Z-ca dyrektora
d/s eksploatacji
inż. Wojciech TOMASZEWSKI

OPÓŹNIENIA BĘDĄ ZLIKWIDOWANE

— W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „Niepokojące opóźnienie na Osiedlu Książąt Pomorskich", dyrekcja Kombinatu Budownictwa Ogólnego nr 1 przyznaje, że opóźnienie w realizacji osiedla wynosi 6 tygodni. Korzystne warunki atmosferyczne pozwalają obecnie na odrobienie zaległości. 23 marca br. rozpoczęto betonowanie ław fundamentowych pod pierwszy budynek.

Kierownictwo budowy osiedla zapewnia, że dołoży starań, aby zły początek inwestycji nie ciążył na jej dalszej realizacji, a opóźnienia w jak najkrótszym czasie zostały zlikwidowane.

Dyrektor Kombinatu
Tadeusz MALISZ

PRZYCZYNY ROZKOPÓW

— ODPOWIADAJĄC na notatkę pt. „Rozkopy nie mogą trwać wiecznie. Przyspieszyć uliczne budowy", dyrekcja Kombinatu Budownictwa Ogólnego nr 1 komunikuje:

— KBO 1 posiada zezwolenie na użytkowanie terenu przy ul. Lubomirskiego do 30 grudnia 1977 r. Zajęcie ulicy było konieczne ze względu na usytuowanie zaplecza budowy dla wznoszonych w latach ubiegłych od strony al. Wyzwolenia czterech budynków mieszkalnych. W roku bieżącym wznoszony jest budynek przy al. Wyzwolenia 68, a ponadto prowadzone są jeszcze w części ustępowej budynku nr 4 roboty wykończeniowe.

Z tych względów całkowite zlikwidowanie zaplecza budowy możliwe będzie po zakończeniu budynku nr 5. Obecnie na skutek zwolnienia terenu, zajmowanego na składowisko prefabrykatów, istnieje możliwość ograniczenia zaplecza budowy i przekazanie ul. Lubomirskiego dla ruchu miejskiego. W tym celu kierownikowi budowy wydane polecenie uporządkowania terenu w terminie do 19 bm. i przekazania go Rejonowemu Przedsiębiorstwu Dróg Publicznych do eksploatacji.

Mała liczba pracowników zatrudnionych przy budynku nr 5, spowodowana została koniecznością skierowania ich na objekty oddawane w I kwartale br. Odnośnie zajętego chodnika i części ul. Unii Lubelskiej, przy której prowadzimy budowę, przychodni PSK komunikujemy, że nie możemy zwolnić jezdni dla ruchu, ponieważ znajduje się ona w strefie zagrożenia, związanego z pracą dźwigu.

I zastępca dyrektora
naczelny inżynier
Stanisław LIS

„PALOMA" I „TULSKI"

— NAWIĄZUJĄC do artykułu pt. „Im wyższa kategoria, tym gorzej", dyrekcja Zakładu Gastronomii WSS „Społem" informuje, że 10 marca br. przeprowadzono lustrację restauracji „Paloma" w zakresie żywienia zbiorowego. Ustalono, że zarzuty dot. niedostatecznej liczby personelu obsługującego zostały potwierdzone.

Kontrolowane zestawy obiadów abonamentowych za okres ostatnich trzech miesięcy, uwzględniały dość szeroki asortyment potraw produkowanych z surowców ogólnie dostępnych. Kontrola przeprowadzona przez Miejską Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w dniu 26 lutego br. nie stwierdziła zaniedbań jeżeli chodzi o bieżącą czystość zakładu. Uwagi dotyczyły stanu technicznego maszyn i urządzeń gastronomicznych.

Kierownika restauracji „Paloma" ob. W. Winiarskiego zobowiązaliśmy do zwiększenia nadzoru nad pracą personelu obsługującego konsumentów w porze obiadowej.

Kierownik baru „Tulski" otrzymał natomiast list pochwalny.

Dyrektor
inż. Józef MOSTOWIEC

Nauka — gospodarce

Włókna poliuretanowe — uniwersalne

W ZAKŁADZIE Włókien Chemicznych Instytutu Technologii Chemicznej Politechniki Szczecińskiej opracowano technologię otrzymywania wysoko elastycznych włókien poliuretanowych w oparciu o metodę stopową. Ta oryginalna technologia, nie stosowana dotąd na skalę przemysłową, jest wdrażana w jeleniogórskiej „Celwiskozie", na razie w skali półtechnicznej.

Metoda ta pozwala na wytwarzanie włókien służących do produkcji elastycznych wyrobów tekstylnych, jak stroje kąpielowe, ubrania sportowe, wyroby pończosznicze, pasmanteryjne, ściągacze i inne. Włókna te, zastępujące w wielu wyrobach stosowaną dotychczas gumę, są od niej cieńsze, lżejsze, dają się barwić oraz mają lepsze własności wytrzymałościowe.

Polimer ten może być stosowany również i w innych dziedzinach, takich jak: budownictwo, przemysł obuwniczy, maszynowy, medyczny, może być również użyty do pokrywania materiałów tekstylnych, z których otrzymuje się dzięki temu wyroby skóropodobne.

Metoda otrzymywania tych włókien pozwala uzyskać nowy wyrób naszej chemii, przy wytwarzaniu którego zwrócono uwagę na ochronę środowiska naturalnego (poprzez wyelimiowanie rozpuszczalników), a technologia jest tania i wydajna.

Zakład Włókien Chemicznych PS współpracuje z Instytutem Włókien Chemicznych w Łodzi, z jeleniogórską „Celwiskozą" i innymi zakładami przemysłu lekkiego w Polsce. (JaN)

1 mln par okularów

PONAD 1 mln par okularów przeciwsłonecznych przygotował handel na pogodne dni tego roku. Pochodzą one głównie z przemysłu krajowego, który stale rozszerza wzornictwo.

Jak mieszkają uczniowie?

Internat — mój dom

„JESTEŚMY uczennicami Technikum Chemicznego w Szczecinie i mieszkankami szkolnego internatu, który mieści się przy ul. Matejki 6b. Kiedy przyszłyśmy do tego internatu, mówiono nam, że będzie on zastępował dom (...). Chcialyśmy opisać ten nasz „dom" i jak się w nim mieszka. Jest nas 200 dziewcząt. Warunki mamy okropne; w pokojach jest bardzo zimno. Łazienki są bez drzwi, lub zamknięte, trzy krany nieczynne, a zlewy zapchane. Woda ciepła jest dwa razy dziennie, po pół godziny. Prysznice nieczynne. Pościel mamy zmienianą raz na trzy miesiące, a ostatnio raz na dwa miesiące. (...)

TEN list sprowokował nas do odwiedzenia kilku internatów szczecińskich szkół ponadpodstawowych. Pierwszym był oczywiście **internat Technikum Chemicznego przy ul. Matejki.**

Budynek już z zewnątrz nie prezentuje się najlepiej. Grzyb na ścianach, odpadające tynki, zaś na dziedzińcu nie uprzątnięte wysypisko koksu i starego wyposażenia sanitariatów. Wewnątrz, na ścianach korytarzy i pomieszczeń zacieki, grzyb i odpadające tynki. W ubikacjach przegnite drzwi, okna pozbawione szyb lub... zabite deskami.

Rozmawiamy z napotkanymi mieszkankami internatu:

— MIESZKAM w takich warunkach już czwarty rok. Sprzęt jest bardzo stary, nie ma się gdzie wykąpać.

— PROSZĘ zobaczyć nasz pokój; nie ma chodników, szafki bez ścianek, firanki wiszą na sznurkach bo nie ma karniszy — tak mieszkam drugi rok.

— MIESZKAM tu drugi rok. In nych możliwości zakwaterowania w Szczecinie nie mam, więc muszę tu pozostać.

ROZMAWIAMY z kierowniczką internatu **Teresą Amroż:**

— BUDYNEK powinien przejść remont kapitalny. Wymieniona została przez Spółdzielnię „Budometal" instalacja wodno-kanalizacyjna i założona izolacja. Pierwszy termin zakończenia tych robót minął 15 sierpnia ub. roku. Niestety, prace trwają nadal. Natryski są rzeczywiście nieczynne bo mimo remontu woda przecieka do pomieszczeń mieszkalnych. Pluskwy były, ale teraz już chyba nie ma, bo przeprowadziliśmy podczas ferii dezynsekcję, dezynfekcję i deratyzację. Pościel ostatnio była zmieniana 16 marca. Tylko na początku roku była trochę dłużej, ale pralnia była nieczynna i nie wyprała. Nie tak dawno była remontowana stołówka, ale w tej chwili to już nie widać, bo odpadają tynki i jest grzyb. W łazienkach to nawet urywały się ściany nad umywalkami. Kaloryfery faktycznie nie grzały przez pewien czas, ale mieliśmy awarię kotła. Jeśli teraz jest zimno, to tylko wina palacza. Wodę ciepłą mamy trzy razy dziennie po pół godziny. To z pewnością za mało, zwłaszcza, że można się myć tylko w umywalkach, ale bojler w kotłowni ma określoną pojemność. Co do mebli to zakupione zostały stoły do pokoju nauki i świetlicy, ale do pozostałych pomieszczeń nie kupujemy, bo żaden gospodarz nie kupuje mebli, kiedy czeka na remont. Na czas remontu trzeba zamknąć internat, a nie mamy gdzie zakwaterować młodzieży. W tym roku nasz internat nie będzie jeszcze remontowany.

JAK nas poinformował dyrektor Technikum Chemicznego **Edward Pokora,** internat nie został ujęty w tegorocznym planie remontów. Prawdopodobnie (?) jego modernizacja przypadnie na rok 1978. Póki co, Komunalne Biuro Remontów ma zaprojektować przebudowę i wystrój wnętrz.

Za dopuszczenie do sytuacji jaką zastaliśmy w „domu" uczennic Technikum Chemicznego całkowitą odpowiedzialność ponosi Zarząd Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Szczecinie. Obecne warunki w internacie nie odpowiadają nawet najskromniejszym wymaganiom. Także kierownictwo internatu trudno usprawiedliwić za minimalizm w uzupełnianiu i wymianie zdezelowanego sprzętu, za nieprzeprowadzanie bieżących napraw oraz nieterminową wymianę pościeli. Spółdzielnia „Budometal" popisała się za to przyzwoitą robotą; niedługo minie pierwsza rocznica prac wykonywanych po określonym w umowie terminie.

W sprawie internatu Technikum Chemicznego muszą być podjęte jak najszybciej konkretne decyzje.

INTERNAT Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Unisławy zamieszkany jest przez 175 chłopców. Tu również warunki nie są najlepsze, z uwagi na rozpoczęty przez KPRB nr 1, 2 i 3 remont starego budynku. Będzie to całkowita modernizacja. Mówi kierownik internatu **Czesław Osełka:**

— MIMO trwającego remontu nasz internat żyje codziennym, normalnym życiem. Młodzież rozumie sytuację i pomaga nam w zwalczaniu różnych kłopotów. Bardzo prężnie działa Rada Internatu; panuje całkowita samorządność, nasi uczniowie współpracują z młodzieżą analogicznych szkół w Zielonej Górze i Warszawie. Dzięki tej wymianie doświadczeń Rada Internatu organizuje całokształt zajęć. Zatrudniamy również osobę zajmującą się koordynowaniem działalności programowej młodzieży. W internacie organizowane są spotkania, różnorakie im prezy, konkursy — np. w minioną sobotę była „zgaduj-zgadula" na najlepszego kibica sportowego. Ostatnio powołaliśmy kabaret. Nasz internat ma swoją gazetę pt. „Cegielka", redagowaną przez uczniów. Możemy również pochwalić się wynikami w nauce. Młodzież mieszkająca w internacie ma o 23 procent lepszą średnią ocen w stosunku do średniej technikum.

ALE obok tych blasków, są i cienie. W internacie nie jest zatrudniona ani jedna sprzątaczka, również w kuchni występują kłopoty kadrowe. Na razie funkcje te spełniają wyznaczani przez kierownika mieszkańcy internatu, ale jak długo potrwa to „na razie"? Kierownictwo internatu skarżyło się również na zbyt małe fundusze, które pozwalają jedynie na opłacenie gazu, światła itp., a wyposażenie niektórych pokoi wymaga uzupełnienia.

MIESZKAŃCY internatu Technikum Mechaniczno-Energetycznego mogą poszczycić się wzorowo prowadzoną placówką. W wyremontowanym budynku mieszka 301 uczniów z różnych szkół, m. in. z TM-E, Technikum Budowy Okrętów, Zasadniczej Szkoły Zawodowej Stoczni Remontowej i grupa chłopców z Technikum Chemicznego. Pokoje internatu są wyposażone bardzo dobrze; zwycięzcy konkursu we współzawodnictwie na najlepszych mieszkańców otrzymali, w nagrodę, do swoich sypialni telewizory. Mimo różnych kierunków nauki w internacie panuje doskonała atmosfera. Swój kolejny program opracowuje chór męski i zespół wokalny dziewcząt. Działają również grupy sportowo-turystyczne i filmowa. Sprawozdania z osiągnięć poszczególnych grup działania znaleźć można w staranie prowadzonych kronikach. W internacie odbywają się również wykłady Studium Wiedzy o Morzu, prowadzonego pod patronatem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Działalność programowa, dbałość o sprzęt, budynek i jego otoczenie, zasługują tutaj na najwyższe uznanie. Pozostają jednak dwa zastrzeżenia. Pierwsze — dotyczy przyjazdów nauczycieli studiujących zaocznie w Szczecinie. Raz w miesiącu w soboty i niedziele młodzi mieszkańcy internatu opuszczają wraz z pościelą swoje pokoje i udają się do... świetlicy, gdzie śpią gremialnie na materacach i składanych łóżkach. Ich pokoje zajmują w tym czasie nauczyciele. Czy Kuratorium Oświaty i Wychowania nie może znaleźć lepszego rozwiązania? I sprawa druga — to przeciekający dach w nie tak dawno remontowanej stołówce. Jego uszczelnieniem trzeba się zająć jak najprędzej.

Piotr CYWIŃSKI

Statystyczny Brytyjczyk

ROCZNIK statystyczny „Britain 1977" podaje, że: 1) każdego roku w W. Brytanii na świat przychodzi więcej chłopców niż dziewczynek, z tym, że te ostatnie mają na ogół większą szansę przetrwania w pierwszych latach dzieciństwa niż chłopcy, którzy są znacznie mniej odporni na różnego rodzaju choroby; 2) średnia przeciętna życia wynosi dla mężczyzn 69 lat, dla kobiet zaś 75 lat, 3) najczęstszą przyczyną zgonów jest rak płuc, względnie choroby serca i naczyń wieńcowych. Dane stwierdzają również, że Brytyjczycy najwięcej pieniędzy wydają na urządzanie mieszkań, kupno samochodów, urlopy i rozrywki (w tym niebagatelną pozycję stanowi alkohol), mniej natomiast na ubranie i obuwie. Ulubionym sportem narodowym jest nadal łowienie ryb (ok. 3 mln amatorów - rybaków), zaś najpopularniejszą grą hazardową jest „bingo". (M.D.)

Motoryzacyjny żywioł

BAKCYL motoryzacji dotarł już we wszystkich zakątkach świata i gęsto pełne są mknących pojazdów. Powstają nowe inwestycje usługowe, przeznaczone wyłącznie dla pojazdów i ich posiadaczy. Powiedziano kiedyś, że motoryzacja jest największym żywiołem, który stworzył sam człowiek. Motoryzacja stała się faktem i ma nadal stałe tendencje dynamicznego rozwoju.

Polska motoryzacja w skali całego świata stanowi zaledwie ułamek procentu. Ale dziś jesteśmy świadkami wielkich przeobrażeń i w naszym rodzimym przemyśle motoryzacyjnym. Po polskich drogach porusza się już prawie 1,5 miliona samochodów osobowych, pół miliona samochodów ciężarowych i ciągników, 60 tys. autobusów, dwa miliony motocykli i ponad milion motorowerów.

A jak to w roku 1977 wygląda na świecie? Otóż na wszystkich kontynentach samych samochodów osobowych jest aktualnie ponad 230 milionów (na początku naszego wieku było ich 5 tysięcy). W 1900 roku osobowe samochody produkowała tylko: Francja, USA i Wielka Brytania. Stopniowo rosła rodzina krajów produkujących własne (względnie licencyjne) pojazdy. Prawdziwy rozkwit tej gałęzi przemysłu datuje się praktycznie w latach 1945—50. Pomiędzy rokiem 1950 a 1977 produkcja samochodów osobowych wzrosła 3,5-krotnie. Z 8 milionów rocznej produkcji fabryka i koncerny przeskoczyły w tym 27-lecie do 30 milionów samochodów osobowych. Najdynamiczniejszy był 1973 rok. Przewiduje się, że w br. światowa produkcja znacznie przekroczy dotychczasową barierę 30 milionów samochodów osobowych.

Nadal największym potentatem produkcyjnym są koncerny amerykańskie, które łącznie produkują 8,5 miliona samochodów osobowych rocznie. Na drugie miejsce w ciągu zaledwie ostatnich trzech lat wysforowała się Japonia, która aktualnie produkuje 5 milionów samochodów osobowych. W nastennej kolejności to: RFN, Francja, ZSRR, Wielka Brytania i Włochy. Szwajcaria, choć przede wszystkim jest producentem, ma również własną fabrykę, która wytwarza rocznie... 70 samochodów osobowych znanej marki „Monteverdi" (etosując niej konstrukcji karoserie i obce silniki).

W krajach socjalistycznych największym producentem po ZSRR jest Polska, która w tym roku dostarczy już 300 tys. samochodów osobowych. W następnej kolejności plasują się: CSRS (200 tys.), NRD (175 tys.), Jugosławia (150 tys.) i Rumunia (70 tys.).

W najbardziej zmotoryzowanych krajach Europy zachodniej zarejestrowanych obecnie jest od 250 do 320 samochodów osobowych na 1000 mieszkańców. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych 5 lat na wszystkich kontynentach świata przybędzie około 120 mln nowych samochodów osobowych, a więc łącznie z dotychczas eksploatowanymi (odliczając te przeznaczone do kasacji) po drogach poruszać się będzie ponad 300 mln tych pojazdów. (c)

DZIŚ 18 kwietnia telewizja wznawia serial pt. „Janosik" w reżyserii Jerzego Passendorfera wg tekstów Tadeusza Kwiatkowskiego. Pierwszy odcinek nosi tytuł „Pierwsze nauki". Grają: Ewa Lemańska, Marek Perepeczko (Janosik), Bogusz Bilewski, Witold Pyrkosz, Jerzy Cnota i inni.

Na zdjęciu: Ewa Lemańska — ukochana Janosika.

Fot.—CAF

Najbardziej deficytowy surowiec...

WODA W CENIE

POD względem ilości opadów znajdujemy się wśród krajów europejskich na trzecim miejscu od końca. Wskaźnik odpływu rzek w przeliczeniu na mieszkańca jest z nas prawie o połowę niższy niż np. w Czechosłowacji i wynosi zaledwie ok. 43 proc. tego, co przypada na 1 mieszkańca Francji.

W rezultacie wody brakuje. Brakuje jej we wszystkich właściwie dziedzinach gospodarki — w przemyśle, w rolnictwie, w gospodarce komunalnej. Ratujemy się przed jej deficytem jak tylko można. Mamy nawet opracowane dalekosiężne plany zdecydowanej poprawy bilansu wodnego kraju. Tyle że ich pełna realizacja wymaga czasu i nakładów, idących w setki miliardów złotych, a nadto zgromadzenia odpowiednich zasobów materiałów (m. in. rur), no i rąk do pracy.

Póki co — trzeba wodę oszczędzać, gdyż wszystko wskazuje na to, że już w niedługim czasie stanie się najbardziej deficytowym surowcem. Oszczędność w zużyciu wody przestała być hasłem czy postulatem, jest absolutną koniecznością. Jeszcze niedawno woda dla przemysłu była w Polsce za darmo. Od wejścia w życie nowego prawa wodnego za wodę się płaci.

Przemysł to jej główny konsument, ale jako „producent" ścieków również jej niszczyciel. Z wód pobieranych na potrzeby gospodarki narodowej przypada na przemysł ponad 69 proc., na rolnictwo niespełna 14 proc. i na gospodarkę komunalną ok. 17 proc. W porównaniu z rokiem 1970 udział przemysłu i gospodarki komunalnej w ogólnym zużyciu wody wzrósł, rolnictwa natomiast spadł. Oszczędność wody w przemyśle to przede wszystkim obiegi zamknięte i oczyszczalnie ścieków. Z kolei w gospodarce komunalnej konieczna jest walka z panoszącym się marnotrawstwem. Były już publikowane wyliczenia, ile to milionów, że w roku 1970 gospodarstw chłopskich z własnym wodociągiem było u nas niespełna 3 proc. to można ocenić wielkość skoku, jaki w tej dziedzinie zrobiono. Po dwóla się także liczba gospodarstw korzystających z wodociągu zbiorowego: jest ich już ponad 469 tys., co stanowi 13,4 proc. wszystkich gospodarstw; w roku 1970 było ich zaledwie 6,5 proc. A trzeba wiedzieć, że dzisiejszy wodociąg zbiorowy na wsi to nie to samo, co budowany jeszcze parę lat temu. Mianowicie od roku 1974 obowiązuje zasada, że każde gospodarstwo ma na swym terenie punkt zaopatrzenia w wodę (przez stosowanie tzw. przełączy). Nie musi się więc latać z wiadrem czasem na drugi koniec wsi, mając bowiem tzw. punkt poboru wody u siebie wystarczy rozprowadzić ją gdzie potrzeba — do domu, obory, stajni itp.

JEŚLI chodzi o wieś, przymus oszczędzania wody narzuca nieraz sama natura. Silnie odczuwane braki wiążą się z niedostatkiem nowoczesnych urządzeń do rozprowadzania i poboru wody. Jest to głównie sprawa pieniędzy i materiałów. Po roku 1970 dokonano wielkiego wysiłku dla polepszenia zaopatrzenia wsi w wodę. Akiulnie tylko 2,7 proc. gospodarstw indywidualnych pozbawionych jest możliwości korzystania z wody. Zwiększyła się natomiast wydatnie liczba gospodarstw indywidualnych posiadających wodociągi zagrodowe. W roku ub. takich gospodarstw było 385 tys., co stanowiło ok. 11 proc. wszystkich gospodarstw. Jeśli przypomnieć, że w roku 1970 gospodarstw chłopskich z własnym wodociągiem było u nas niespełna 3 proc. to można ocenić wielkość skoku, jaki w tej dziedzinie zrobiono. Po dwóla się także liczba gospodarstw korzystających z wodociągu zbiorowego: jest ich już ponad 469 tys., co stanowi 13,4 proc. wszystkich gospodarstw; w roku 1970 było ich zaledwie 6,5 proc. A trzeba wiedzieć, że dzisiejszy wodociąg zbiorowy na wsi to nie to samo, co budowany jeszcze parę lat temu. Mianowicie od roku 1974 obowiązuje zasada, że każde

WODA w zagrodzie — poza zaspokojeniem osobistych potrzeb rolnika i jego rodziny — służy głównie gospodarce hodowlanej. Ale na brak wilgoci w glebie ani studnia, ani wodociąg nie są lekarstwem. Tymczasem częste u nas okresy posuchy w okresach sprzyjających wegetacji roślin (maj, czerwiec), a i w innych miesiącach, hamują wzrost wydajności plonów, obniżają poziom wód gruntowych. Była mowa na wstępie o mniejszej niż w innych krajach ilości opadów, o niedostatku wody w naszym kraju. Otóż problem ten rysuje się szczególnie ostro w pasie środkowo-zachodnim, obejmującym m. in. najbardziej towarowe rolniczo województwa, o najwyższej kulturze rolnej. Tu drogą melioracji niewiele się zdziała. Na ogół bowiem są już przeprowadzone, a liczba gospodarstw wyposażonych w wodociąg przekracza tam 30 proc. ogólnej ich ilości. Potrzebne natomiast są deszczownie.

Z DANYCH opartych na wieloletnich obserwacjach meteorologicznych, porównaniach wyniku zbiorów w poszczególnych latach itp. wynika, że deszczownie powinno się zainstalować na 15—20 procentach gruntów ornych i łąk. Do niedawna, jeśli pominąć gospodarstwa sadownicze deszczownie były u nas rarytasem. Obecnie możemy mini objąć 30 tys. ha, w roku 1980 ma to być już 45 tys. ha. Jeśli wziąć pod uwagę, że w Czechosłowacji, która ma korzystniejszą od nas sytuację wodną, objęto deszczowniami 350 tys. ha, na Węgrzech — 400 tys. ha, a w Rumunii nawet 1,2 mln ha, to nasz program bieżący wydaje się bardzo skromny.

Co prawda, nie jest to łatwa sprawa, wiąże się bowiem z budową zbiorników wodnych. Dotychczas budowaliśmy je głównie pod kątem przeciwpowodziowym, żeglugowym i zaopatrzeniowym dla przemysłu i w ogóle dla miast. Rolnictwo z istniejących zbiorników uzyskuje rocznie zaledwie 190 mln m sześciennych wody. A na realizację pełnego programu — do roku 2000 — potrzeba ponad 4 miliardy m sześć. w sieci współpracujących zbiorników albowiem deszczownie muszą być skądś zasilane... Warto by jednak przejrzeć możliwości ewentualnego rozszerzenia programu zakładania deszczowni, by zapewnić dostatek nawodnienia wysokotowarowym, a najbardziej „wysuszonym" gospodarstwom.

Jan BRZESKI

Komiksy — czynnikiem kulturotwórczym?

W ANGOULEME (Francja) odbył się czwarty doroczny Salon Międzynarodowy Komiksów. Przez trzy dni miasto żyło komiksami. Oficjalny budżet „Salonu" jest niewielki, ale dzięki dobrowolnym składkom osób interesujących się komiksami, możliwe było zorganizowanie licznych imprez towarzyszących: rysownicy-amatorzy wystawiali prace w lekle handlowej, dzieci tworzyły w pracowni, zorganizowanej w gmachu ratusza, pod kierunkiem profesorów rysunku. Mic Delinx, jeden z „wielkich" świata komiksów, ofiarował swe prace miastu.

Muzeum miejskie w Angouleme kolekcjonuje rysunki „komiksowe" — częściowo dary, częściowo zakupy, w czym pomaga francuska dyrekcja muzeów. Otwarcie „Galerii komiksów", zalążka przyszłego muzeum, stanowiło jedną z uroczystości „Salonu". Mówi się o stworzeniu katedry komiksów w akademii sztuk pięknych.

Imprezą w Angouleme zgromadziła wielu twórców komiksów. Wszyscy byli zgodni, że kryzys wydawniczy trwa, produkcja maleje. Oficyna wydawnicza „Dargaud" zmniejszyła liczbę pozycji, a „Hachette" praktycznie nie zajmuje się komiksami. „France-Soir", jedyny dziennik, który drukował komiksy — po 20 latach zaprzestał tego. Wielu twórców przekonanych o walorach pedagogicznych komiksów nie chce iść na łatwiznę, lecz liczą na mniejsze wydawnictwa, na ogół mające większe ambicje.

Parafinowe warkocze dla Amerykanów

JESZCZE nie tak dawno parafinową świecę uważano za przeżytek i myślano o zaniechaniu produkcji. Tymczasem moda retro przywróciła świecy dawną świetność. Sprzyjającą koniunkturę wykorzystują Zakłady Produkcji Świec w Szprotawie i zwiększają produkcję. Wyrabia się świece o różnych kształtach, kolorach i wielkościach — od 8 gramów do 2,5 kg. Wartość produkcji sięga już 112 mln złotych rocznie.

Część ozdobnych świec idzie na eksport, przynosząc zakładom pokaźne wpływy dewizowe. Obecnie przygotowuje się w Szprotawie 240 tys. świec w kształcie warkocza, zamówionych przez kontrahenta ze Stanów Zjednoczonych oraz ciężkie, rzeźbione świece dla innych odbiorców zagranicznych.

Frederick Forsyth

Danesbrook Productions Ltd 1974
Tłumaczył: Stefan Wilkosz

132

W rezultacie Martin Thorpe przyszedł do Mansona z listą, na której figurowały dwa tuziny spółek. Ponumerował je od jednego do dwudziestu czterech według stopnia ich przydatności.

Na tym jednak nie kończyła się jego praca. Po południu był już w gmachu Izby Spółek na City Road.

Wręczył urzędnikowi spis pierwszych ośmiu spółek ze swojej listy i wpłacił odpowiednią sumę, co dawało mu, jak każdemu obywatelowi, prawo wglądu do oficjalnych dokumentów spółek. W oczekiwaniu na ciemne grubych teczek przejrzał ostatnie ceduły giełdowe i stwierdził z zadowoleniem, że akcje tych wszystkich przedsiębiorstw notowane były poniżej trzech szylingów.

Po otrzymaniu dokumentów rozpoczął od zbadania spraw pierwszej spółki na swojej liście. Potrzebne mu były trzy informacje, których nie było na kartkach firmy Moodies. Chodziło o właścicieli akcji, ewentualne powiązania finansowe członków Rady Dyrektorów z innymi spółkami, a wreszcie o to, czy ostatnio nikt nie zakupił większych pakietów akcji, co wskazywałoby na to, że ktoś z City zamierza zdobyć kontrolę danej spółki.

Kiedy już zamykano Izbę Spółek, Thorpe przejrzał zawartość siedmiu z ośmiu teczek. Na następny dzień pozostało mu jeszcze zbadanie siedmiuset przedsiębiorstw. Najbardziej zainteresowała go na razie spółka, figurująca na trzecim miejscu listy. Wydawała mu się idealna, po prostu aż za dobra. Dziwił się tylko, że nikt inny dotychczas tego nie dostrzegł. Musiała istnieć jakaś ukryta trudność, ale Thorpe liczył na swoją pomysłowość. Gdyby dało się tę trudność pokonać... byłoby wspaniale!

Simon Endean zatelefonował do mieszkania Shannona o dziesiątej wieczorem. Wymienili informacje o sprawach załatwionych w ciągu dnia. Endean zapewnił, że 100 000 funtów zostało już przekazane na jego konto szwajcarskie, a Shannon oświadczył, że może mu wysłać pierwsze 10 000 do Kriedietbanku w Brugge na nazwisko Keith Brown.

Po odwieszeniu słuchawki Endean napisał list do Handelsbanku z poleceniem natychmiastowego przekazania pieniędzy i żądaniem, ażeby pod żadnym wa-

133

runkiem nie ujawniono nazwiska właściciela szwajcarskiego konta. W teleksowym przekazie należy podać jedynie numer konta. List ten wysłał ekspresem z urzędu pocztowego na Trafalgar Square tuż przed północą.

O godzinie 11.45 w mieszkaniu Shannona zadzwonił telefon. Z Monachium mówił Semmler. Shannon powiedział mu, że ma robotę, dla całej paczki, ale że nie może przyjechać do Monachium. Polecił Semmlerowi przylecieć do Londynu na szóstą wieczór następnego dnia, obiecując pokryć koszty podróży powrotnej, jeżeli Semmler przyjmie jego propozycję. Podał też swój adres. Semmler zgodził się przyjechać.

Wkrótce zadzwonił też Langarotti z Marsylii, który odebrał na poste restante telegram od Shannona. I on obiecał zgłosić się w mieszkaniu Shannona w Londynie nazajutrz o szóstej.

Najpóźniej, bo dopiero po północy, zatelefonował Janni Dupree. On też zapewnił, że natychmiast spakuje manatki i przyleci samolotem 12 000 kilometrów dzielących go od Londynu, ale potrzebował na to półtora dnia. Mógł więc znaleźć się w mieszkaniu Shannona dopiero w piątek wieczorem.

Po ostatniej rozmowie Shannon czytał jeszcze przez godzinę, a potem zgasił światło. Tak skończył się dzień, pierwszy dzień akcji Shannona.

Sir James Manson podróżował zawsze pierwszą klasą W środę rano poleciał do Zurichu specjalnym lotem dla biznesmenów, w drodze zjadł obfite śniadanie. Kiedy wprowadzano go uprzejmie do gabinetu dr Martina Steinhofera, dochodziła dwunasta.

Panowie znali się już od dziesięciu lat. W ciągu tego czasu bank Zwingli załatwił wiele spraw dla Mansona i skupywał dla niego poufnie akcje w sytuacjach, w których ujawnienie jego nazwiska z pewnością podniosłoby ich cenę trzykrotnie. Dr Steinhofer powstał na powitanie znakomitego klienta i podsunął mu fotel.

Sekretarz przyniósł kawę, cygaro, dwa małe kieliszki kirszu i odszedł. Sir James wyłożył wtedy swoją sprawę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pogoń już na trzecim miejscu

Leszek Wolski strzela jak za najlepszych dni

ŁKS przegrał z Szombierkami — to chyba największa niespodzianka ostatniej kolejki. Łodzianie stracili więc dwa punkty a ponieważ Śląsk wygrał mecz — różnica między liderem i wiceliderem wynosi już tylko 1 punkt. Za tymi zespołami jest Pogoń. Portowcy po sukcesie nad Legią przesunęli się o jedno miejsce wyżej. W czołówce nadal ogromny tłok. Tuż za szczecinianami znajdują się bowiem: Górnik, Widzew, Stal. Trwa więc zacięta walka o premiowane miejsca.

CIESZY NIE TYLKO SUKCES

JAK bardzo zacięta jest walka, przekonaliśmy się w sobotę w Szczecinie. Pogoń z Legią rozegrały bowiem dramatyczny i ciekawy, stojący na dobrym ligowym poziomie mecz. Zakończył się on zwycięstwem portowców 2:1. Cieszy jednak nie tylko sukces, nie tylko ogromnie cenne punkty, ale także styl w jakim zespół morskiego klubu odniósł zwycięstwo. Pogoń w trakcie ligowej przerwy odzyskała dawną świeżość i bojowość.

A więc szczecinianie walcząc z wielką wolą zwycięstwa, grali mądrze, składnie przeprowadzali akcje. Były również szybkie wypady, błyskawiczne rajdy, przerzuty piłek. Jednym słowem wszystko to co demonstrowali portowcy jesienią. Odnosiło się jednak wrażenie, że w sobotę grali jeszcze lepiej, bardziej dojrzale. Sądzę, że zasadniczy wpływ miało ustawienie drużyny. Kasztelan w II linii okazał się nieoceniony. Wespół z Mikulskim, Kensym i Szostakowskim stanowili dobrze rozumiejący się kolektyw, który znakomicie spełniał wyznaczone zadanie. Trzeba powiedzieć, że w sobotę świetną partię rozegrał Leszek Wolski. Do niego więc kierowano większość piłek. Choć snajper Pogoni był dokładnie pilnowany, potrafił jednak wymanewrować swych opiekunów i strzelać na bramkę. Dwa razy wpisał się na listę strzelców — w obu przypadkach podania otrzymał od Kasztelana. Szkoda, że Wolskiemu nie dotrzymywał kroku drugi napastnik — Krzewicki, który tylko w pierwszej części meczu grał względnie dobrze.

POGONI w sobotę brakowało właśnie drugiego strzelca. Widać to było wyraźnie po zejściu z boiska (na skutek kontuzji) Wolskiego. Trener Hajdas dokonał roszady — Kasztelan przeszedł do ataku, w którym grał znacznie słabiej niż w pomocy. II linia przestała już być najmocniejszą formacją portowców.

Legia okazała się trudnym przeciwnikiem. Wojskowi do ostatniego gwizdka nie rezygnowali ze zdobycia punktu. Wydaje się jednak, że za długo grali defensywnie a później ich ataki były zbyt żywiołowe, by mogły przynieść sukces. Tym bardziej, że portowcy mieli dobry dzień. W trakcie meczu było wiele sytuacji podbramkowych. Obaj bramkarze byli w opałach. Więcej jednak okazji zmarnowali szczecinianie. Nasz młodziutki Szczech bronił niepewnie — wypuszczał piłkę z rąk. Kardynalny błąd popełnili obrońcy tuż po rozpoczęciu drugiej połowy. Wydawało im się, że był spalony i... przestali grać. Dąbrowski wykorzystał nieporozumienie i strzelił do siatki. Na szczęście po tym golu nastąpiła dekoncentracja w Legii. W minutę później, po szybkim wypadzie portowców Wolski zdobywa zwycięską bramkę.

Piłkarze ekstraklasy nie mają czasu na odpoczynek. W środę następna kolejka, która może przynieść niespodzianki i zmiany w tabeli. Pogoń jedzie do Tych.

POGOŃ — LEGIA
2:1 (1:0)

Bramki zdobyli: dla Pogoni — Wolski w 36 i 47 min. Dla Legii — Dąbrowski w 46 min.

Sędziował B. Piotrowicz w asyście sędziów liniowych H. Bleia i Z. Pytla.

Widzów — 17 tys.

POGOŃ — Szczech — Wawrowski, Malinowski, Kozłowski, Majewski — Szostakowski, Kensy, Kasztelan, Mikulski — Wolski (od 62 Czepan), Krzewicki.

LEGIA — Sobieski — Filipiak, Smuda, Ćmikiewicz, Szczeszak, Cypka — Dąbrowski, Deyna, Lasoń — Nowak, Kwapisz (od 46 Białas).

T. REK

Tabele i wyniki

I LIGA

Górnik — GKS Tychy	1:1 (0:0)
Pogoń — Legia	2:1 (1:0)
Ruch — Arka	1:0 (0:0)
Szombierki — ŁKS	2:0 (0:0)
Śląsk — Odra	2:0 (1:0)
Widzew — ROW	3:1 (2:1)
Stal — Lech	2:0 (0:0)
Wisła — Zagłębie	1:1 (0:0)

TABELA

1. ŁKS	31:15	31—17
2. Śląsk	30:16	28—27
3. Pogoń	28:18	30—26
4. Widzew	27:19	39—29
5. Stal	27:19	34—25
6. Górnik	27:19	29—25
7. Zagłębie	24:22	26—23
8. Szombierki	23:23	26—27
9. Ruch	23:23	27—29
10. Wisła	22:24	27—25
11. Legia	22:24	30—31
12. Odra	20:26	30—30
13. Arka	20:26	21—25
14. Tychy	16:30	22—31
15. ROW	15:31	23—35
16. Lech	13:33	22—40

II LIGA

PÓŁNOC

Gwardia W. — Concordia	0:2 (0:1)
Avia — Polonia B.	0:0
Ursus — Zagłębie	1:0 (0:0)
Jagiellonia — Olimpia E.	1:0 (1:0)
Zawisza — Motor	2:0 (2:0)
Gwardia K. — Bałtyk	0:0
Lechia — Arkonia	2:0 (1:0)
Olimpia P. — Stoczniowiec	1:1 (0:1)

TABELA

1. Zawisza	28:12	24—9
2. Motor	25:14	22—15
3. Zagłębie	24:16	35—22
4. Lechia	24:16	25—13
5. Stoczniowiec	24:16	17—13
6. Jagiellonia	22:18	23—21
7. Avia	22:18	15—18
8. Bałtyk	21:19	26—22
9. Gwardia W.	19:21	10—14
10. Arkonia	18:22	31—33
11. Gwardia K.	18:22	21—24
12. Olimpia P.	18:22	22—28
13. Olimpia E.	16:24	19—28
14. Concordia	15:25	19—26
15. Ursus	13:27	15—23
16. Polonia B.	13:27	10—25

Klasa międzywojewódzka

Stal Stocznia — Mieszko	5:0 (2:0)
Sparta — Polonia P.	1:0 (1:0)
Dąb — Grunwald Ch.	2:0 (2:0)
Flota — Świt	2:0 (1:0)
Grunwald P. — Warta	0:1 (0:0)
Noteć — Polonia L.	2:1 (1:1)
Stoczniowiec — pauzował	

TABELA

1. STAL STOCZNIA	24:6	30—2
2. Warta	21:9	23—10
3. Stoczniowiec	21:7	20—14
4. Grunwald P.	19:11	25—16
5. Mieszko	16:12	16—15
6. Sparta	15:15	14—17
7. ŚWIT	14:16	20—23
8. Dąb	12:18	17—19
9. Grunwald Ch.	12:18	18—31
10. Polonia P.	11:17	11—14
11. Polonia L.	11:19	13—20
12. FLOTA	10:20	19—25
13. Noteć	6:24	9—29

KOMUNIKAT

KLUB Szachowy „Maraton" zawiadamia zainteresowanych, że zapowiagany na 28 bm. (środa) turniej szachowy o tytuł mistrza okręgu szczecińskiego juniorów odbędzie się 19 kwietnia (wtorek) w lokalu psy ul. M. Bieszka 37.

Puchar Polski w boksie

Pięściarze Stali Stocznia pokonani na własnym ringu

Z DUŻYM zainteresowaniem liczna rzesza miłośników boksu w Szczecinie oczekiwała na występ bokserów Stali Stocznia. Okazją do zobaczenia ich w akcji było spotkanie rozegrane w ramach Pucharu Polski, w którym to podopieczni trenera Słomińskiego zmierzyli się na ringu WDS z zespołem Olimpii Poznań. Mecz ten był rewanżem za porażkę jaką ponieśli pięściarze Stali Stocznia w Poznaniu gdzie ulegli swoim przeciwnikom 6:14.

NIESTETY i tym razem zwycięstwo przypadło w udziale gościom w stosunku 8:10. Trzeba przyznać, że jak na mecz bokserski pojedynek Stali z Olimpią był przeprowadzony w iście sprinterskim tempie, gdyż trwał niewiele ponad godzinę. Na taki stan rzeczy wpłynął fakt, iż nie odbyły się trzy pojedynki: w wadze muszej R. Czerwiński zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika, podobnie zresztą jak bokserzy Olimpii: Guzielak w wadze średniej i Mazur w wadze ciężkiej. Ponadto jedną walkę w wadze koguciej pomiędzy J. Misiakiem i M. Andrzejewskim (Olimpia) uznano za nie odbytą ponieważ bokser szczeciński uległ kontuzji już w I rundzie. Trzy walki zakończyły się przed czasem: J. Bołzan nie zdołał przetrzymać jednej rundy z silnie bijącym M. Kowalem, K. Pierwieniecki w wadze półśredniej uległ w II rundzie kontuzji z własnej winy w pojedynku z W. Felicelem i J. Stachowiak (Olimpia), który po kilku mocnych uderzeniach na początku I rundy zmusił do poddania się młodego A. Skrzypczaka. Spośród rozegranych innych walk dobrze zaprezentował się w wadze lekkopółśredniej T. Gotkowicz (Stal Stocznia), który dzięki operowaniu ciosami prostymi oraz celnymi kontrami pokonał jednogłośnie M. Rutkowskiego. Poprawny boks pokazał również brązowy medalista MP B. Goliński (Stal Stocznia) zwyciężając Z. Kosickiego. W sumie spotkanie nie stało na wysokim poziomie a zwycięstwo gości można uznać za raczej szczęśliwe, gdyż K. Pierwieniecki do czasu odniesienia kontuzji dawał sobie radę ze swoim przeciwnikiem. Na koniec warto dodać, że szczecinianie przystąpili do tego meczu osłabieni brakiem A. Kuskowskiego, który przebywa na zgrupowaniu kadry narodowej w Zakopanem.

Punkty dla Stali Stocznia zdobyli: Czerwiński (waga musza), Goliński (w. piórkowa), Gotkowicz (w. lekkopółśrednia) i Cywka (w. półciężka). (jk)

Piłka nożna

Szczecin w finale spartakiady

W SOBOTĘ w Poznaniu odbyło się spotkanie między reprezentacjami spartakiadowymi tego miasta i Szczecina. Mecz zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym 0:0. Punkt zdobyty przez młodych piłkarzy naszego miasta zadecydował o ich awansie do finałów turnieju spartakiadowego.

3 punkty piłkarek Pogoni

BARDZO dobrze spisały się I-ligowe piłkarki ręczne Pogoni w kolejnych spotkaniach mistrzowskich, które stoczyły one w Gdańsku z tamtejszym Startem. W sobotę Pogoń wygrała 15:14 (7:8), uzyskując najwięcej bramek — 4 z rzutów Ganowskiej. Wczoraj natomiast, w spotkaniu rewanżowym, padł remis 14:14 (6:6). Najskuteczniej w zespole szczecińskim rzucały: Mazurek i Rusek, które zdobyły po 3 bramek.

Tak więc z wyprawy do Gdańska szczecińska „słódemka" powróciła z trzema punktami. Oby tak dalej...

W innych spotkaniach odnotowano kilka niespodzianek. Największą była porażka wicelidera AZS Wrocław w rewanżowym meczu z Cracovią (14:22). Nieoczekiwanie też stołeczny AZS zwyciężył wczoraj (18:17) czwartą drużynę tabeli AKS Chorzów. (jg)

I LIGA
PIŁKAREK RĘCZNYCH

Start — Pogoń	14:15 i 14:14
AZS W-wa — AKS	16:19 i 18:17
Cracovia — AZS Wr.	21:22 i 22:14
Ruch — Sośnica	24:16 i 18:16
AZS T. — Skra	17:18 i 15:21

TABELA

1. Ruch	51:5	565—394
2. Skra	43:13	513—442
3. AZS Wr.	37:19	533—458
4. AKS	32:24	446—404
5. Sośnica	25:31	406—418
6. Pogoń	23:33	425—477
7. Cracovia	20:36	444—446
8. Start	19:37	370—433
9. AZS W-wa	18:38	369—493
10. AZS T.	12:44	415—521

Szczecińskie sukcesy, porażki i remisy

SOBOTA i niedziela przyniosły szczecińskim sympatykom sportu kolejną porcję emocji. Największą radość sprawiła kibicom „jedenastka" Pogoni, która wygrała z warszawską Legią. Od lidera tabeli portowców dzieli już tylko, czy też — jak kto woli — aż trzy punkty. Czy Pogoń potrafi wyprzedzić głównego pretendenta do najwyższej lokaty i zająć jego miejsce? — Oto pytanie, które zadaje sobie wielu kibiców.

Nie da się ukryć iż mamy zespół młody, niejako dopiero w „budowie". Jest on za mało doświadczony — powiadają niektórzy — by wygrać mistrzostwa, nie da rady wytrzymać psychicznie gry o tak wielką stawkę — mówią jeszcze inni. Być może. Wymienione elementy mają oczywiście wpływ na postawę każdego zespołu. Wydaje się jednak, iż z Pogonią nie jest wcale tak źle. Nie tylko dlatego, że w sobotę wygrała, lecz dlatego, że Pogoń po prostu nie jest słaba.

Zespół portowców (w obecnym składzie) do tej chwili zrobił to, co nie udało się żadnej, często bardziej doświadczonej, poprzedniej reprezentacji morskiego klubu. Obecna Pogoń jest więc w tej chwili (3 miejsce po 23 meczach I ligi) dużo lepsza od wszystkich poprzednich Pogoni. Mamy zespół, który dobrze się rozwija, a że czasem przegrywa... Nie ma zresztą takich co permanentnie zwyciężają.

Walka o dobre lokaty jest w tym sezonie wyjątkowo trudna. Kolejka do mistrzowskiego tytułu liczy 6 drużyn. Żadna z nich nie jest zespołem wybijającym się ponad pozostałe tak jak ongiś Legia czy Górnik. Każda z tych drużyn może więc stanąć na najwyższym podium. Pogoń oczywiście też. Ma szanse nie mniejsze od pozostałych rywali.

Bacznym obserwatorom obecnych mistrzostw nie uszedł zapewne uwadze fakt, że w dotychczasowych rozgrywkach każda z 6 czołowych drużyn przeżywała okresowe spadki formy. Tak było również z Pogonią. Czyżby więc porażka ŁKS z Szombierkami i remis (u siebie) nie pokonanego wiosną Górnika, były zapowiedzią obniżania się formy tych zespołów?

* * *

PODOBNIE jak piłkarze morskiego klubu na uznanie zasłużyły także piłkarki Pogoni. 3 punkty w meczach wyjazdowych to jest coś. Sądzimy, że nie był to przypadkowy zbieg okoliczności, lecz efekt osiągnięcia przez drużynę wyższej formy. Może to więc koniec fatalnej gry, która apogeum osiągnęła w meczach z warszawskim AZS?

Sympatycy boksu emocjonowali się wczoraj meczem o Puchar Polski pomiędzy Stalą Stocznia i Olimpią Poznań. Szczecinianie niestety przegrali. Okazuje się, że choć mamy dwóch mistrzów Polski (Kuskowski w niedzielę nie walczył, a Czerwiński wygrał walkowerem) jako zespół Stal wciąż jeszcze niewiele ma do powiedzenia. Jest w niej po prostu za mało dobrych pięściarzy.

Nie powiodło się też piłkarzom Arkonii, którzy nie dotrzymali kroku gdańskiej Lechii. Porażka z czwartą drużyną II ligi w niczym szczecińskim piłkarzom nie uwłacza. Z 10 lokaty w tabeli (18 pkt), trudno być jednak zadowolonym. Zbyt blisko bowiem do najbardziej zagrożonych spadkiem outsiderów.

Nie usatysfakcjonowane są chyba także koszykarki Czarnych, które na szczecińskim turnieju wygrały tylko jeden mecz. (Js)

Pływanie

Rekord Polski na basenie WDS

PRZEZ dwa dni 120 zawodniczek i zawodników wzięło udział w międzynarodowych mistrzostwach KS Stal Stocznia dzieci w pływaniu. Plonem tych dobrze zorganizowanych i sprawnie przeprowadzonych zawodów było ustanowienie jednego rekordu Polski w kategorii dzieci. Jego autorką jest Bogusława Goliszewska (Stal Stocznia), która dystans 200 m st. motylkowym przepłynęła w czasie 2.47,0. Poza tym rekordowym wynikiem uzyskano jeszcze szereg dobrych rezultatów. Wśród dziewcząt na wyróżnienie zasługują czasy osiągnięte przez: D. Pinkowską (Stal Stocznia) na 400 m st. dow. — 5.02,2, B. Joenichen (Poczdam) na 50 m st. grzb. — 0.45,6 oraz A. Więk (Lublinianka) na 50 m st. klas. — 0.46,9. Natomiast wśród chłopców najlepsze wyniki uzyskali: L. Kukawka (Lublinianka) na 400 m st. dow. — 5.44,8, T. Bieliński (SZS Tczew) na 50 m st. klas. — 0.47,2, M. Nowak (Lech Poznań) na 200 m st. klas. — 3.13,8 oraz R. Hase (Stal Stocznia) na 50 m st. mot. — 0.43,9. Najlepszą zawodniczką mistrzostw uznana została D. Pinkowska (Stal Stocznia) a L. Kukawka (Lublinianka) uzyskał to miano wśród chłopców. (Sk)

ROLF NAUMEIETER ze Szwajcarii jest autorem interesującego urządzenia pozwalającego zarówno na naukę jazdy na nartach, jak też trening w okresie między sezonami. Jest to drewniany, lekko wygięty „talerz" z uchwytami. Jeździ się po nim na małych przyczepianych do butów deseczkach z czterema stalowymi kulkami na każdej. Kulki te obracają się we wszystkich kierunkach, stąd możliwość wykonywania wszelkich charakterystycznych dla narciarskich zjazdów ruchów nóg oraz reszty ciała.

NA ZDJĘCIU: narciarski „talerz" zastępuje ośnieżone zbocze.

(CAF-Camera)

PONIEDZIAŁEK, 18 KWIETNIA

DZIŚ: Bogusława, Apoloniusza
JUTRO: Adolfa, Tymona

POGODA

ZACHMURZENIE zmienne, przelotne deszcze. Temperatura do 8 st. Wiatry umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

DZIŚ w Szczecinie ciśnienie wynosi około 1017 milibarów (762,8 mm Hg). W ciągu dnia wzrost ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Farsa mrocznych" g. 19.30; MUZYCZNY — „Córka źle strzeżona" g. 19; POLSKI — „Przedwiośnie" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Człowiek z marmuru" g. 8.30, 12, 15.30, 19, 22.15 — pol., l. 15 (poniedziałek i wtorek); DRUŻBA (tel. 356-05) — „Ned Kelly" g. 15.30, 18 — USA, l. 15; wtorek: g. 15.30, 18, 20.15; KOSMOS (tel. 380-83) — „Kariera na zlecenie" g. 9, 11.15, 13.30, 16 — fr., l. 18; Konfrontacje 76 — g. 18.15, 20.30 — cz. II (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Magiczny kamień" g. 16 — NRD; „Gehenna" g. 18, 20 — pol., arch., l. 12 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Uśmiech" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 20.30 — USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 221-834) — „Trzęsienie ziemi" g. 15.30, 18, 20.30 — USA, l. 15 — panoram. (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) — „Zagubiony flecik" g. 17; „Lenin w Polsce" g. 15 — pol.; „Motodrama" g. 18, 20 — pol.; „Oddział" g. 22 — USA, panoram.; wtorek: „Kowboj i Indianie" g. 10, 17; „Lenin w Polsce" g. 11, 13, 15; „Jadą goście jadą" g. 18, 20; „Oddział" g. 22; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Oddział" g. 18, 20 — USA, l. 15 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) — „Billy Jack" g. 17, 19 — USA, l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Papierowy Księżyc" g. 19 — USA, l. 15; SYRENKA (Jasienica) — „Ojciec Chrzestny" g. 19 — USA, l. 18 — cz. II; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Gdzie się podziała siódma kompania" g. 18 — fr.; GRYF (Gryfino) — „Przepraszam, czy tu biją?" — pol., l. 18; WISŁA (Goleniów) — „Godziny grozy" — ang., l. 15; „Zwycięzca" — radz., panoram., l. 12; „Trędowata" — pol., l. 12; INA (Stargard) — „Terror Mechagodzilli" — jap., panoram.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

NIECZYNNE.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany + Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

APTEKI

WIELKA 17 (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 372-75; AL. WOJ. POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; AL. WOJ. POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN, N/Odrą 20 — tel. 23-94-22; PODJUCHY, PL. WOLNOŚCI 5 — tel. 61-28-20.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

USŁUGI — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.25 NURT. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Pr. filmowy „Munio i inni". 17 „Zwierzyniec" (kol.). 17.55 Ballada o drzewie. 17.45 Rady, informacje, opinie. 18.10 Film TVP „Janosik" (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Teatr TV — „Oblomow" (kol.). 22.25 Camerata (kol.). 23 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

15.30 J. niemiecki. 15.55 „Spotkajmy się jeszcze raz". 16 Rep. z III międzynarodowych zawodów w lotniach „Lotnie" (kol.). 16.36 „Kartki z albumu". 17.10 Rep. „Brama na Pacyfiku". 17.20 Gwiazdy nad Tajgą. 17.55 Trybunał wyobraźni. 18.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Z cyklu „Sentymenty" (kol.). 21.20 Program rozrywkowy „Kulisy magii" (kol.). 21.35 Pr. rozrywkowy „Dama z Łazuczką" (kol.). 22 „24 godziny" (kol.). 22.10 Opowieści starszego pana „Golenie" (kol.). 22.15 „Prawdy i legendy". 22.50 Z cyklu „St. Hadyna opowiada". 23.15 NURT.

WTOREK

PROGRAM I

6 TV Techn. Rolnicze. 6.30 Szkoła średnia. 7.30 Film RFN „Nie ze mną madame" (kol.). 9 J. polski dla klas VI. 10 J. polski dla klas II lic. 12 Historia dla klas VIII. 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Studio TV Młodych. 17.15 Rep. filmowy „Tokio". 17.40 Teleturniej „Kółko i krzyżyk". 17.55 Interstudio. 18.25 „W Starym Kinie". 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Film radz. — „Pociąg sanitarny" — cz. 3 (kol.). 21.40 Spotkanie z medycyną. 22.10 Listy i polityka (kol.). 22.45 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

15 J. angielski. 15.35 Teatr TV — „Oblomow". 17.25 Film TVP „Zaklęty dwór" (kol.). 18.20 Mam pomysł (kol.). 18.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Wtorek melomana. 21.30 „24 godziny" (kol.). 21.40 Loża. 22.20 Malarstwo i film (kol.). 22.55 J. niemiecki.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.35 J. angielski. 16.40 Dla klas VIII „Lato — początek bez końca". 16.25 Wiadomości. 18.30 Teleteka. 19 Gimnastyka. 19.10 Sport. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 „Ty i twój ogród". 20.30 Kronika. 21 Fr. film TV „Przygody Chevaliera de Lagardere". 22.30 „Czarny kanał": kronika.

WTOREK

8.55 J. angielski. 8.30 Fizyka dla kl. IX. 9.55 Kronika. 10.30 Komedia film. „Wczasowicz". 11.50 Czarny kanał. 15.35 J. ang. 16.05 J. rosyjski. 16.50 Stadion. 17.35 Orkiestry dęte. 18.25 Wiadomości. 18.30 TV express. 19 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.10 Chemia dla klas VII. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 „Ponieważ jesteś tylko pastuchem". 20.30 Kronika. 21 Komedia „Trębacz". 22.30 Obraz przez telefon. 23.15 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 0.01.

15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Jan Ptaszyn-Wróblewski przedstawia. 16.06 U przyjaciół. 16.11. Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 „Z dużych i małych płyt". 16.55 Huta „Katowice" ma głos. 17.00 Radiokurier. 17.20 Znane solistki autorskie. 17.40 Gwiazda instrumentu. 18.33 Przeboje non-stop. 19.15 Warszawska Ork. PR i TV. 19.40 Laureaci festiwali: Słovenska Popevka. 20.05 Naukowcy — rolnikom. 20.20 Katalog wydawniczy. 20.25 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20.35 Koncert życzeń. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 „Piosenka nie jest mi obca". 21.45 Z archiwum jazzu. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 W rytmie charlestona. 22.30 Proponujemy i zapraszamy. 22.45 Mini-recital H. Kunickiej. 23.00 Minął dzień. 23.15 Muzyka na estradach świata. 0.11 Program nocny z Olsztyna.

PROGRAM II

(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

13.50 Koncert z nagrań chóru PR i TV w Krakowie. 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Malarstwo i muzyka. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Jan Sebastian Bach. 16.10 Len roślina opłacalna. 16.20 Katalog wydawniczy. 16.25 „Rodzinny tor przeszkód". 16.30 Melodie z musicali. 16.40 PAW. 16.55 Nasze sprawy. 17.00 Pieśni i tańce świata. 17.20 Reportaż literacki — „Lekarz z Kamianki". 17.40 „Nowe nagrania radiowe". 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19.00 II symfonia h-moll — A. Borodina. 19.30 Notatnik kulturalny. 19.40 Arcydzieła kameralistyki. 20.20 Muzyka. 20.30 Z operowej twórczości St. Moniuszki. 21.40 Korespondencja z zagranicy. 21.55 Teatr PR „Do jutra?". 22.35 „Hommage'a Benjamin Britten" — symf. op. 68. 23.40 „Swing inaczej".

PROGRAM III

(UKF 65,96 MHz)

13.50 Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu. 14.00 Ludwiga Beethovena opera o mnie. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad. 15.45 „Wiosenna przygoda". 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Z kompozytorskiej teki Nella Diamonda. 16.45 Nasz rok 77. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Pamiętaj o sobie. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Dwie bossa novy. 19.00 Co wieczór powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Ludzie i drzewa". 20.00 „Maszyna snów". 20.10 Konsonanse i dysonanse. 20.50 60 minut na godzinę. 21.50 Niemen śpiewa Leśmiana. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Nowe tomiki poetyckie. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

(UKF 68,75 MHz)

13.50 Dla szkół średnich — wych. muzyczne. 14.25 „W Jezioranach". 15.05 „Z pierwszej ręki". 15.30 Teatr PR „Pan Wołodyjowski". 16.05 Z estrady warszawskiej PWSM. 16.40 PAW. 17.00 Muzyczny program stereo. 17.40 Koncert życzeń — „Od tych co na morzu". 18.25 J. niemiecki. 18.40 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych. 19.00 O zdrowie człowieka. 19.15 J. rosyjski. 19.30 Program stereofoniczny — warszawski. 20.33 Leopold Stokowski w Polsce. 22.15 Prądy i poglądy. 22.35 Mistrzowie nastroju.

NAUKA

STUDENT uczy matematyki, fizyki, tel. 23-16-86, godz. 19—20. 6278-G

KOREPETYCJE matematyka, fizyka. Tel. 38-591, po 16. 6280-G

MGR inż. udziela korepetycji z matematyki, mechaniki. Ul. Małopolska 5/8. 6300-G

MATRYMONIALNE

PANI materialnie niezależna, domatorka, bez nałogów, pozna pana w wieku 50—57 lat, domatora, bez nałogów, miłego usposobienia. Cel matrymonialny. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 6288.

KAWALER lat 43, rzemieślnik, pozna panią w odpowiednim wieku w celu matrymonialnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6286.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne. Jankowski, telefon 22-60-09. 6371-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe podłóg i parkietów, lakierowanie. Zgłoszenia: Kowalczyk, ul. 5 Lipca 11d/2, telefon 22-26-20. 6306-G

KUPNO

ZEGARY szafkowe, jak również mechanizmy i szafki zdekompletowane, kupuję na części. — Klinika starych zegarów, Szczecin, Krzywoustego 62. 6256-G

GITARĘ elektryczną, klawiset (mogą być uszkodzone) kupię. Tel. 231-636. 6307-G

SPRZEDAŻ

VOLKSWAGENA 1300 li muzyna — sprzedam. Ul. Wąska 9/38, tel. 22-10-87. 7996-G

OPEL Rekord II 1900 rok 1974 (36 000 km) po wypadku sprzedam w całości lub na części. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 6284.

SAMOCHÓD Moskwicz 412, stan b. dobry, sprzedam. Stargard Szcz. al. Żołnierza 27B/14, telefon 54-51 wew. 26-17, od godz. 16. 6262-G

GASTRONOMICZNY ro żen z termostatami do kiełbasek, szaszłyków — sprzedam. Tel. 393-64. 6304-G

PERŁY sprzedam. Śląska 49/3. 6312-G

WALIZKOWY transformator spawalniczy typu ET1,,b"-125 o napięciu 220V sprzedam. Telefon 738-89, po godz. 18. 6285-G

PRALKĘ SHL, stan dobry — tanio sprzedam. Tel. 711-46 po 16. 6275-G

WZMACNIACZE Fonica, Telos, Meloman, sprzedam. Jagiellońska 9/2. 6267-G

WÓZEK spacerowy prod. NRD sprzedam. Matejki 14/11. 6288-G

SPACERÓWKĘ produkcji NRD oraz kaski i migacze motocyklowe — sprzedam. Tel. 230-005. 6299-G

DOROŻKĘ konną — sprzedam. Wiadomość: ul. Kobylańska 65. 6265-G

PUDEŁKI — sprzedam. Rugiańska 73/10. 6269-G

PASY bezpieczeństwa do Zaporożca typu 965 lub 966, sprzedam. Łokietka 19a/22. 5966-G

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe 2 pokoje, kuchnia, c. o. etażowe, ogródek przydomowy z garażem, na Gumieńcach sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie spółdzielcze M-4, chętnie z garażem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6263.

POSZUKUJĘ pokoju z c. o. dla dwóch samotnych osób. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 6268.

MIESZKANIE w Słupsku zamienię na mieszkanie w Szczecinie. — Szczecin, tel. 23-23-16, po 16. 6279-G

MIESZKANIE spółdzielcze w Choszcznie, I piętro, 2 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, c.o., telefon, zamienię na równorzędne, może być kawalerka, w Szczecinie. Piece wykluczone. Wiadomość: ul. Narusewicza 19b/8. 6286-G

MIESZKANIE dwupokojowe, c. o., zamienię na dwa oddzielne mieszkania: pokój z kuchnią, c.o., i pokój. Ul. M. Reja 7/8. 6309-G

MIESZKANIE spółdzielcze M-4 trzypokojowe w Świnoujściu, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6311.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju. — Tel. 231-235, po godz. 16. 6313-G

SAMODZIELNE mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. — na rok wynajmę. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 6314.

SŁAWNO — dwa pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. etażowe, telefon, I piętro, zamienię na podobne w Szczecinie. — Szczecin, tel. 82-21-14. 6315-G

ZGUBY

SKRADZIONO psa rasy cocker-spaniel, w białoczarne łaty. Posiada metrykę ze Związku Kynologicznego. Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu proszę dzwonić tel. 239-328, po godz. 16 lub odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem. — Ul. Stołczyńska 166/1, Ewa Jansson. 6316-G

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie w ciężkich chwilach i wzięli udział w smutnych uroczystościach pogrzebowych w dniu 9.04.1977 r. naszej najukochańszej Żony, Matki i Córki

śp.

KRYSTYNY GÓRAK

serdeczne podziękowania

składa
pogrążony w głębokim smutku

MĄŻ, DZIECI I RODZINA

Cechowi Rzemiosł Różnych oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ceremonii pogrzebowej

śp.

WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY

serdeczne podziękowanie

składa

SYN I SIOSTRZENICA

BIURO OGŁOSZEŃ TELEFON 394-34

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH NR 1

SZCZECIŃSKIEGO
ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA

ul. Chmielewskiego 18/20 — 70-028 Szczecin
tel. 82-15-31

ogłasza zapisy do klas pierwszych

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

na rok szkolny 1977/78 w następujących zawodach:

	okres nauki
murarz	2 lata
betoniarz-zbrojarz	2 lata
malarz budowlany	2 lata
monter wewnętrznych instalacji budowlanych	3 lata
mechanik-kierowca	3 lata
mechanik maszyn budowlanych	3 lata
elektromonter	3 lata

Kandydaci do szkoły są przyjmowani w wieku 15—16 lat na podstawie ukończonej szkoły podstawowej.

Kandydatom zamiejscowym szkoła zapewnia internat.

Bliższych danych udziela sekretariat w godz. 8—15.

1345-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA. 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY centrala 430-21, sekretariat red naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn 63), dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz 5) 224-028 224-250 dalekopisy 224-018 Prenumerate na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa" — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 182 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw. ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa. konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne L-6

„Kurier" na al. Wyzwolenia

ZNAKI ZAPYTANIA

PRZEBUDOWA śródmiejskiej arterii od dłuższego czasu dobiega końca, którego jednak nie możemy, się jakoś doczekać. Ostatnio tempo prac znowu osłabło i choć do zrobienia pozostało rzeczywiście niewiele, nikt z przedstawicieli generalnego wykonawcy nie potrafi precyzyjnie określić terminu zakończenia modernizacji.

NAJWAŻNIEJSZYM w tej chwili zadaniem jest przywrócenie komunikacji tramwajowej na trasie przez pl. Hołdu Pruskiego. Na dobrą sprawę „czwórka" i „dziesiątka" mogłyby już kursować tędy, gdyż ułożono i podłączono nowe tory, zainstalowano też sieć trakcyjną. Nie zakończono jednak niektórych prac, m. in. budowy peronów na dwóch przystankach.

POWOLI przebiega przekładanie chodnika i nawierzchni jezdni na al. Niepodległości (po stronie Domu Odzieżowego). W ubiegłą sobotę pracę tę wykonywały tylko dwie brygady z KPRI. Pozostałych brukarzy skierowano do... porządkowania zaplecza budowy na ul. Unisławy. Jest tam rzeczywiście duży bałagan i to od dość dawna. Dla dyrekcji KPRI porządki okazały się nagle zadaniem priorytetowym i zatrudniono przy nich dziesięciu fachowców (8 brukarzy, cieśle i mechanika).

Wiadomo też że do końca kwietnia, jak pierwotnie planowano, nie uda się położyć asfaltu na al. Wyzwolenia i obu placach. Roboty te mają się rozpocząć w środę, co jest kolejnym terminem. Warto wiedzieć, że trzeba ułożyć dwie warstwy masy bitumicznej na 16 tys. metrów kw.

UKŁAD drogowy pl. Żołnierza Polskiego nabrał już ostatecznego kształtu i doskonale widać wszystkie jego niedoskonałości. Jest ich sporo. Pisaliśmy już o zwężeniu wylotu ul. Obrońców Stalingradu. Teraz zwracamy uwagę na przejścia dla pieszych. Obawiamy się bowiem dużego bałaganu, a nawet niebezpiecznych sytuacji.

Do przejścia przez al. Wyzwolenia na wysokości „Roksany", jak też od „Jubilera" do „Cepelii", nie można mieć zastrzeżeń. Natomiast fatalnie pomyślano przejście przez al. Jedności Narodowej i al. Niepodległości, przez które będziemy chodzić w najszerszym miejscu. Dlatego też zresztą na środku ustawiono sygnalizację świetlną tzw. pośrednią. Oba potoki pieszych spotykają się na niewielkiej wysepce, pomniejszonej jeszcze o trawniki. Można sobie wyobrazić, co tam się będzie działo w godzinach szczytu. W dodatku dalsze przejście nie jest już regulowane światłami, podobnie jak ruch samochodów wyjeżdżających z ul. Obrońców Stalingradu i al. Jedności Narodowej.

WYDAJE się, że projektanci skomplikowali rzecz w istocie prostą, narzucili rozwiązanie którego życie nie będzie chciało zaakceptować. Przecież zdążając do sklepów (spożywczego, warzywnego i „Pewexu") każdy będzie wolał przejść tuż obok pomnika, a nie drogą znacznie dłuższą.

Trudno nam powiedzieć, czy można to jeszcze zmienić, czy też taki układ pozostanie. Jedno jest pewne: mamy do czynienia z kolejnym przykładem braku wyobraźni. Z tych przykładów nikt jakoś do tej pory nie wyciągnął właściwych wniosków. (jas)

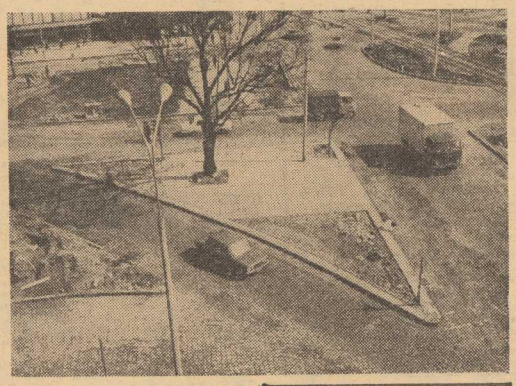

TĘDY będziemy przechodzili przez al. Jedności Narodowej. A przecież przejście dla pieszych z równym powodzeniem mogło być (tak jak dotychczas) tuż przed pomnikiem.

KABEL wysokiego napięcia wije się niczym wąż morski. By go przenieść przez ulicę, trzeba było aż dziewięciu robotników.

Foto: Zb. Jodkowski

Oryginalna wystawa „Dany"

SZKLANY hall przy al. Wyzwolenia, łączący stary i nowy budynek ZPO „Dana" — stał się znakomitą ekspozycją szytej tu odzieży. Manekiny ubrane w ładne sukienki, spódnice, kostiumy i bluzki, przyciągają wzrok przechodniów. Ludzie często w tym miejscu się zatrzymują i z ciekawością oglądają bardzo pomysłową wystawę. Ta rewia mody „Dany" i nam się bardzo podoba. (d)

Recital organowy w Zamku

JUTRO, 19 bm. o godz. 19 w Sali ks. Bogusława w Zamku odbędzie się recital organowy Juliana Gembowskiego, laureata wielu nagród, m. in. I nagrody na Ogólnopolskim Konkursie Improwizacji Fortepianowej w Gdańsku w 1972 r., i I nagrody na konkursie Improwizacji Organowej w Weimarze w 1975 r.

W programie usłyszymy utwory następujących kompozytorów: D. Buxtehude, J. F. Dandrieu, J. S. Bacha, C. F. E. Bacha C. Francka i J. Alaina.

Sprzedaż biletów w kasie Zamku w godz. od 10 do 18.

Kronika wypadków

DZIŚ nad ranem zespół reanimacyjny pogotowia ratunkowego wyjeżdżał na Pomorzany, gdzie w jednym z mieszkań stwierdzono zgon 13-miesięcznego dziecka. Dziecko w nocy kaprysiło i rodzice zabrali je do siebie na tapczan, po czym cała trójka usnęła. Około godz. 5 matka obudziwszy się stwierdziła iż dziecko nie oddycha: najprawdopodobniej podczas snu zadusiło się wciągnięta na twarz poduszką.

RÓWNIEŻ dziś rano, około godz. 6 na ul. Śląskiej 40 w bliżej nieznanych okolicznościach wypadł lub wyskoczył oknem z II piętra (wyjaśni to dochodzenie milicyjne) 77-letni Franciszek Z., który poniósł śmierć na miejscu.

SZCZECIŃSKA milicja drogowa odnotowała minionej soboty 4 drobne kolizje — natomiast niedziela minęła „bezwypadkowo". Na terenie województwa natomiast wydarzyło się kilka kraks, w tym jedna śmiertelna. Około godz. 21 w Dargomyślu niedaleko Łobza pijany motocyklista 20-letni Zenon W. z pobliskiej wsi Zelmowo rozwinął nadmierną szybkość i uderzył w drzewo. Zenon W. przypłacił życiem własną lekkomyślność. Jego pasażer, 22-letni Stanisław Sz. przebywa w szpitalu. Nocą z soboty na niedzielę w Radziszewie gm. Gryfino mały „Fiat" nr rej. MG 5415 prowadzony przez pijanego kierowcę Jerzego Z. uderzył w betonowy słup. „Maluch" został rozbity, a jego pasażera Kazimierza K. zabrało pogotowie.

W ARESZCIE milicyjnym oczekuje na rozprawę sądową w trybie przyśpieszonym 24-letni Wiesław A., mieszkaniec ul. Niedziałkowskiego. Wiesław A. pobił po pijanemu konsumenta w kawiarni „Agawa". (ap)

Jedna zabawka — dwie ceny

SPOREGO ćwieka wbiła w głowy klientom Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Betesca" z Białegostoku. Jej wyrób: biedronka łopocąca skrzydłami — ma dwie ceny i obie noszą wszelkie znamiona aktualności (marzec br.). Jedna widnieje na wieczku pudełka i opiewa na 45 zł. Drugą przylepiono na zabawce, wyraźnie wybijając 63 zł. W efekcie klienci nie wiedzą ile naprawdę powinni zapłacić. Gotzej, że nie bardzo też orientują się ekspedientki (co mieliśmy możność podpatrzeć w „Świecie Dziecka"). Czekamy na wyjaśnienie tego dylematu... (wys)

Siła złego...

MAJĄ na co narzekać mieszkańcy ul. Zakole na Osiedlu Arkońskim. Mimo iż minęły już pełne trzy lata od wprowadzenia się pierwszych lokatorów, w pobliżu nowych bloków żadna lampa nie rozświetla ciemności, dokucza brak publicznego telefonu, nie ma też chodnika.

Ludzie, którzy bywają w tych stronach rzadziej — skręcają nogi, przedzierając się przez okropne błoto, aby odszukać potrzebny adres. Trudności mają też lekarze pogotowia ratunkowego, spieszący z pomocą chorym.

Czas zatem najwyższy wprowadzić na Arkońskim nowe porządki. Mieszkańcy czekają na zmiany z niecierpliwością! (wys)

Gdzie (szybko) odnowić tablice rejestracyjne?

O ZŁEJ jakości powłok lakierniczych samochodowych tablic rejestracyjnych wiedzą najlepiej posiadacze samochodów. Co najmniej raz do roku, lub nawet częściej, stajemy przed problemem odnowienia znaków, które stały się nieczytelne. Przypominają nam również o tym milicjanci, którzy nie tylko każą spojrzeć na zardzewiałą blachę, ale i nieraz sięgnąć po portfel.

Po takim przypomnieniu postanawiamy tablicę odmalować. Jest to zajęcie nieskomplikowane, ale czasochłonne. Trzeba zaopatrzyć się w szczotkę drucianą, odrdzewiacz, farbę podkładową, farbę czarną, blatą, pędzle, rozpuszczalnik. Okazuje się, że szczotek drucianych brak, farby są w dużych puszkach, a pędzle nie takie, jakich byśmy sobie życzyli.

A może istnieje zakład, który ekspresowo odnowi nam tablice?

Z pytaniem tym zwróciliśmy się do Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego. Odpowiedziano nam, że tablice rejestracyjne należy odnowić we własnym zakresie. Dobrze. Z informacji usługowej uzyskaliśmy dwa adresy — Spółdzielni „Ornament" i prywatnego zakładu przy ul. Krzywoustego 66.

Spółdzielnia „Ornament" odnowi tablice w ciągu czterech dni, a rzemieślnik, który zastrzega sobie aby dostarczyć mu tablice odrdzewione i oczyszczone do gołej blachy, odnowi je w ciągu dwóch dni. Pytamy co robić z samochodem w ciągu tych dni?

Czy nie można by zorganizować ekspresowego punktu malowania tablic? Przecież inwestycja taka nie byłaby duża — trochę farb, sprzętu i szablony do znaków. Może mógłby zadbać o zorganizowanie takiego punktu Wydział Komunikacji, który nie mogąc poradzić sobie ze znalezieniem solidnego wykonawcy nie rdzewiejących tablic, powinien przynajmniej dbać o wydawane znaki złej jakości. A może Wydział Handlu, Przemysłu i Usług mógłby zobowiązać jeden lub kilka rzemieślniczych zakładów lakierniczych do szybkiego świadczenia takich usług na zasadzie pogotowia? (JaN)

Dziś rano w Szczecinie

CHLEB ZA PÓŹNO

JEDYNYM sklepem spożywczym otwartym od godz. 6 na Wzgórzu Hetmańskim jest Sam przy ul. Legnickiej. Tu najwcześniej mogą mieszkańcy też części Pomorzan zaopatrzyć się w mleko i chleb. Pierwsi klienci z reguły czekają 5—10 min. na świeże pieczywo. Samochód dostawczy z chlebem i bułkami zajeżdża bowiem pod sklepowy magazyn równocześnie z pojawieniem się nabywców. Pięć minut to niby niewiele ale dla ludzi spieszących rano do pracy to chwile bardzo cenne. Dzisiejsze go ranka, niestety, chleb zjawił się na półkach znowu z kilkuminutowym opóźnieniem.

Jeszcze dłużej czekają na świeże pieczywo klienci sklepu przy ul. 9 Maja 11. Dziś jeszcze w kwadrans po otwarciu sklepu nie było świeżego chleba na półkach.

NA GŁÓWNYM — LEPIEJ

ODWIEDZILIŚMY o godz. 7 Dworzec Główny. Ostatnio bowiem dochodziły nas wieści o niewytłumaczalnych opóźnieniach ważnych pociągów (nie ma ani zawiei śnieżnych ani siarczystych mrozów). Ten tydzień zaczął się na szczecińskiej stacji nieco lepiej. Stosunkowo niewielkie opóźnienia (po 10 minut) miały pociągi dalekobieżne: pospieszny z Przemyśla (6.13) oraz osobowy z Warszawy (5.55). Punktualnie przybyły pociągi z Kołobrzegu 7.05 i Trzebieży (7.08). Natomiast jeszcze na godzinę przed planowym przybyciem zapowiadano około kwadransa opóźnienia pospiesznego ze stolicy.

Punktualnie o 7.30 odbił z Dworca Morskiego wodolot „Sylwia". Do Świnoujścia zabrał dziś na swym pokładzie ponad dwudziestu pasażerów. Na drugi wodolot o godz. 15 nie sprzedano jeszcze ani jednego biletu. Piękne słońce wróży jednak, że i na ten rejs nie zabraknie chętnych.

W NOWEJ MINI-PRZYCHODNI

OD czterech dni na Osiedlu Przyjaźni w zaadaptowanych pomieszczeniach wieżowca przy ul. Santockiej działa nowa mini-przychodnia dziecięca. Dziś o godz. 8 pierwszą pacjentką była 9-letnia Anna K.

— Typowo wiosenne schorzenia — anginy, zapalenia gardła, oskrzeli. Przyjmuję dziennie około 35 dzieci. Wielkie to udogodnienie dla rodziców małych dzieci. — Nie muszą z chorymi maleństwami chodzić lub jeździć autobusem na ul. Waryńskiego — mówi lekarka Anna Babis.

Przychodnia jest niewielka, ale przytulnie urządzona. Wszyscy mali pacjenci są rejestrowani i przyjmowani na bieżąco. (ław)

Notatnik szczeciński

◆ WE WTOREK, 19 bm. o godz. 13, w sali konferencyjnej PKZ (w zachodnim skrzydle Zamku) odbędzie się wykład doc. dr inż. Ryszarda Pregiela, dyrektora Instytutu Maszyn Matematycznych w Katowicach. Tematem wykładu będzie „Komputeryzacja zarządzania w jednostkach administracji i gospodarki socjalistycznej".

* * *

◆ ZARZĄD Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie zaprasza na spotkanie z dr Bogdanem Frankiewiczem nt. „Obozy hitlerowskie na Pomorzu Zachodnim w latach 1939—1945". Zebranie odbędzie się 19 bm o godz. 17 w KDK „Słowianin" przy ul. Korzeniowskiego 2.

* * *

◆ ODCZYT pt. „Aktualne możliwości wykorzystania fosfogipsów w budownictwie" wygłosi prof. dr inż. Tomisław Matyszewski z Politechniki Szczecińskiej, we wtorek o godz. 18 w siedzibie Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa przy al. Wojska Polskiego 99.

Sprzedaż lodówek „POLAR-TS 135" z bonifikatą — zyskasz 400 zł

w sklepach branżowych Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Szczecinie

1471-K